

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 "
	zwykajne	15 "
	drobne za jeden wvraz	10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra		

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administacji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.



**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty**

w Warszawie z odnośnieniem	
miesięcznie	Zł. 3.50
bez odnośnienia	" 3.—
na prowincji miesięczn.	" 3.50
zagranicą	" 5.50
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120 13.

**Centralna Szkoła Partyjna.**

Niniejszem zawiadamiamy towarzyszy,  
którzy zgłosili się na dwutygodniowy kurs  
Centralnej Szkoły Partyjnej w Warszawie, że  
otwarcie kursu nastąpi w dniu 24-ym listo-  
pada b. r. o godz. 6-jej wieczorem w sali O.  
K. R.-u przy ul. Al. Jerozolimskie 6 i p.

Wobec powyższego wzywamy towarzy-

szów kandydatów na kurs dwutygodniowy,  
by w ciągu dnia 24 b. m. t. j. w poniedziałek  
stawili się w Warszawie i zgłosili się osobi-  
ście w Sekretarjacie Warszawskiego O. K. R.,  
Al. Jerozolimskie 6.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

**Odczyt tow. Czernowa.**

Do Warszawy przyjeżdża wódz rosyjskich  
social. rewolucjonistów tow. W. M. Czernow,  
były prezes Rosyjskiej Konstytuanty, były mi-  
nister rosyjskiego rządu, który wygłosi OD-  
CZYT w dniu 24 b. m., w poniedziałek o godz.  
7 i pół wiecz. w sali Tow. Higienicznego, Ka-  
rowa 31, p. t. „W Bolszewickim piekle“.

Temat: Czerezwycząjki przy robocie. Tra-  
gedja Solowiecka. — Obecny stan Bolszewji.  
— Stanowisko socjalistów.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać  
można w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna  
17, w administracji „Robotnika“, Warecka 7  
i w dniu odczytu w kasie przy wejściu, od 6-  
6-jej.

**Walka z drożyzną.**

Rząd i jego organy doszły do świadomości  
niebezpieczeństwa gospodarczego, a  
w następstwach też politycznego, związa-  
nego z rosnącą ceną zboża i jego przetwo-  
rów. Z notatek nadanych prasie, dowiadu-  
jemy się, że odbywają się posiedzenia po-  
mocniczych organów Rządu, powołanych  
do zajmowania się kwestją odżywiania lu-  
dności, w szczególności regulowaniem cen  
artykułów spożywczych. Ze sprawozdań  
dziennikarskich wiadomo, że Rada spożyw-  
ców zajmuje się bardzo ciekawymi zagad-  
nieniami, bardzo ważnymi, niedającymi się  
jednak szybko zbadać, a tem mniej rozwią-  
zać. Przedewszystkiem chodzi o kwestję  
bardzo wielkiej różnicy pomiędzy cenami  
hurtowymi a detalicznymi, a także pomię-  
dzy cenami surowców a ich przetworów, np.  
cenami bydła z jednej, a mięsa i wędlin z  
drugiej strony cenami zboża, a cenami ma-  
ki, kasz i pieczywa.

Interesujące jest, że wzrost różnicy  
pomiędzy cenami hurtowymi a cenami de-  
talicznymi, w stosunku do różnic przedwo-  
jennych, daleko mniejszych, ciąży nietylko  
na Polsce, ale też na innych krajach o le-  
piej zorganizowanym handlu i mających  
kooperatywy spożywców, mogące rzekomo  
wpływać silnie na ceny towarów. W pierw-  
szym rzędzie chodzi tu o Anglię, w której  
słychać skargi podobnie jak u nas, tak że  
Rząd konserwatywny zapowiedział powo-  
łanie komisji, która miałaby zbadać powo-  
dny podrożenia pośrednictwa handlowego.  
Widocznie wiele czynników i to w części  
nie łatwo zbadać się dających, wpływa na  
ten stan rzeczy.

Tą częścią przyczyn drogiego pośred-  
nictwa handlowego, która się rzuca w oczy  
i która łatwo by się usunąć dała, Rada spo-  
żywców nie zajmuje się dosyć stanowczo.  
Najistotniejsze z tych, powszechnie zna-  
nych, często omawianych przyczyn różnicy  
cen pomiędzy hurtem a detalem — to, poza  
złą organizacją handlową, nieokreśloną czę-  
ścią organizacji kupców i przemysłowców,  
są: **wysoki podatek pośredni, obrotowy, wy-  
soka stopa procentowa i wysokie taryfy  
przewozowe.** Wiem, że temu twierdzeniu  
przeciwni są się względy na sanację, na  
pokrycie budżetu, na niemożność wspoma-  
gania obrotu zbożem i miewem, tanim kre-  
dytem. Względę te są złudne, najważniejs-  
szym czynnikiem sanacyjnym jest **tania  
żywność** Droga żywność niemożliwia sa-  
nację, wytrąca budżet z równowagi, ograni-  
cza spożycie wytworów przemysłu, potę-  
guje b. zbrodnicę, jest najniezdrowszym o-  
bjaw. m. gospodarczym.

Chcąc wpłynąć na cenę zboża chlebo-  
wego w kraju, należy **znieść podatek obro-  
towy od obrotów zbożem i jego przetwora-  
mi.** Najmniejsza ilość obrotów od kuona u-

rolnika zboża do kupna chleba u sklepika-  
rza, to: grosista, młynarz, piekarz, sklepi-  
karz, a zatem **czterorazowy podatek obro-  
towy** po 2 1/2% za każdy obrót, czyli razem  
10% ceny towaru, przyczem należy wziąć  
pod uwagę, że i z podatku obrotowego, po-  
drażającego towar, każdy z przemysłow-  
ców **liczy sobie zysk.** Podatek obrotowy  
podwyższa cenę chleba i maki o najmniej  
10%, gdyż często wobec powszechnego bra-  
ku środków obrotowych, ilość pośredników  
zwiększa się, towar przechodzi przez więk-  
szą ilość rąk. **Dziesięcioprocentowy podatek  
pośredni od chleba,** w czasie nieurodzaju i  
drożyzny, ostać się nie powinien. Rząd po-  
winien podatek od obrotu zbożem i jego  
przetworami znieść, przynajmniej aż do  
czasu nowych żniw.

**Taryfy kolejowe** podrażają cenę maki  
i chleba w okolicach, dotkniętych nieuro-  
dzajem bardzo znacznie. Właściwie żądać  
należy bardzo znacznego obniżenia na czas  
drożyzny wszystkich taryf kolejowych od  
środków żywności, bądź przez przyznanie  
opustu, bądź przez przeniesienie do niż-  
szych klas taryfowych, ale bezwarunkowo  
należy obniżyć taryfy przewozowe od maki  
i zboża na większe odległości. Poznańskie  
miało tego roku zbiór żyta bogaty i zaopa-  
truje narażenie całą Polskę, a transport 100  
kg. z Poznania do Wschodniej Małopolski  
kosztuje 6 zł., z Gdańska jeszcze wię-  
cej. Sześć groszy od kilograma maki i tyleż  
prawie podatku obrotowego, to poważne  
bardzo kwoty. Ceny żyta zbliżają się bar-  
dzo do cen pszenicy, w Niemczech żyto jest  
już droższe od pszenicy, zajdzie więc zmia-

na w sposobie odżywiania się i pszenica za-  
stąpi w znacznej mierze żyto, przeważnie  
pszenica, lub mąka pszenna, sprowadzana  
z zagranicy, wysokość więc taryf kolej-  
owych znaczny wpływ na cenę mied będzie.

W jakiej mierze należy dla obrotu ży-  
wnością, a szczególnie zbożem i jego prze-  
tworami, obniżyć stopę procentową, udzie-  
lonego przedsiębiorstwom kredytu, powie-  
dzieć można dopiero po dokładnym zbada-  
niu stosunków i wysłuchaniu interesantów,  
nie ulega jednak kwestji, że Państwo tole-  
rować tego nie może, by w tych czasach  
drożyzna środków żywności rosła przez  
wysoką stopę procentową.

Rząd przy wszystkich czynnościach,  
dążących do złagodzenia drożyzny, powin-  
nien zapewnić, by **ulgi, udzielone obrotowi  
środkami żywności doszły do spożywców,**  
a nie ugrzęzły w kieszeniach przemysłow-  
ców czy kupców. Badanie cen jest tutaj je-  
dnym ze środków kontroli, ale badanie ści-  
śle, **bezpłatne, przez czynniki niezaintere-  
sowane w drożyznie.** Rząd zamierza utwo-  
rzyć instytucję dla badania cen, ale wobec  
tego, co z tych zamiarów doszło do wiado-  
mości publicznej, powstaje obawa, że, jak  
to już bywało, **urząd czy rada dla badania  
cen stanie się środkiem legalizowania li-  
chwy.**

**Półśrodki** w dzisiejszym położeniu gor-  
sze są od zaniechania wszelkiego wpływa-  
nia. Zarządzenia rządowe nie mogą być ma-  
łostkowe, muszą mieć pewien rozmach i o-  
kazać zrozumienie sytuacji. Dowiadujemy  
się z gazet, że Rząd zastanawia się nad ob-  
niżeniem cla od śledzi. Jeżeli Rząd nie ob-  
niży cen śledzi **przez zupełne zniesienie cla**  
i ograniczy się do pewnego opustu, to za-  
rządzenie takie nie wywoła widocznego  
skutku i ograniczy się do niepotrzebnie  
przez skarb poniesionej ofiary.

Należałoby rozpatrzyć i inne pozycje  
cłowe ze stanowiska drożyzny i sprowadze-  
nia na targ tanich a pożywnych środków ży-  
wności. I nietylko przez obniżenie cla, ale  
i przez propagandę za konsumpcją np. ryb  
morskich działacby należało. Brak pod tym  
względem inicjatywy. Kooperatywy, unie-  
ruchomione brakiem kapitału obrotowego,  
tej inicjatywy dać nie mogą. Może przy po-  
mocy Rządu i organizacji kobiecych koop-  
eratywy zajęłyby się propagandą konsumpcji  
nieznanych, czy nieużywanych u nas śro-  
dków żywności. Artykuły te musiałyby być  
tanie, tak jak zagranicą.

W ostatnim tygodniu w Niemczech ki-  
logram ryb morskich kosztował od 24 do  
70 groszy, wędzonych od 1 zł. 10 do 1 zł.  
20, szprotów 1 zł. 63; w Warszawie zaś —  
4 zł.

Przy niskich cenach ludność robotni-  
cza i rodziny urzędnicze mogłyby stół swój  
urozmaicić pożywną i smaczną potrawą.

Herman Diamand.

**List ze Szwecji.**

(Korespondencja własna).

Wysocy przemysłowcy, liczące 115,000  
ludności, a mające przeszło 300 fabryk, prze-  
ważnie włóknistych, miasto — pięknie za-  
budowane, bogate ze wspaniałym portem,  
zbudowanym w r. 1744 — imponujące swym  
porządkiem, czystością, jak wszystkie wo-  
góle miasta Szwecji — Malmö gościło cza-  
su wojny liczne rodziny polskie. Dziś Po-  
laków tu niema, prócz kilkudziesięciu ro-  
botników rolnych w okolicy (w całej Szwecji  
przebywa około 200 robotników rolnych  
i fabrycznych Polaków), wszystkim powo-  
dzi się nieźle.

W Malmö znajduje się konsulát pol-  
ski, którego kierownikiem jest p. Wache,  
przebywający w Malmö od lat 35. Kon-  
sulát polski obejmuje Malmö, Lund, Lanc-  
krone i wogóle całą południową Szwecję.  
Niestety, materialne warunki egzystencji  
konsulatu, jak to zauważyłem, są b. cięż-

kie i konsulát nie jest w stanie rozwinąć  
akcji informacyjnej wśród Szwedów o  
Polsce. To też nic dziwnego, że pytanie  
„czy językiem Polaków jest język nie-  
miecki?“, lub „po jakiemu mówią Polacy,  
prawda, że po rosyjsku?“ — jest pytaniem,  
z którym aż nazbyt często spotyka się czło-  
wiek w kraju, o którym u nas wie każde  
dziecko choćby z „Potopu“ Sienkiewiczow-  
skiego... Szwedów winić o to nie można,  
gdyż z niezmierną ciekawością, interesują  
się oni wszystkim co dotyczy Polski.  
Dzienniki szwedzkie przepelnione są wiado-  
mościami z polityki, finansów, literatu-  
ry, dotyczącymi Polski, wiadomości te jed-  
nakowoż płyną prawie zawsze z Berlina, o  
którym sami Szwedzi wyrażają się ujem-  
nie. Szwedzi wcale nie są germanofilami  
znajomość języka niemieckiego w (rzeko-  
mo germanofilskiej) Szwecji, jest daleko

**W dzisiejszym numerze:**

Rząd angielski oświadczył So-  
wietom, że nie przyjmuje  
układu Mac Donalda i u-  
znaje list Zinowjewa za  
prawdziwy.

Herman Diamand: Walka z  
drożyzną.

List ze Szwecji.

List z Argentyny.

Poincaré — Izwolski.

Wystawa książki polskiej.

Skandal w bufecie sejmowym.

Pojedynek w gmachu kome-  
dy miasta!

Smutne rozdwojenie w Naro-  
dzie, P. Kofanty z dr. mi-  
strzem, p. Stroński z go-  
ryczą.

W odcinku: K. Czapiński: „Nowe  
śre niowiecze“.

mniejsza, niż w Polsce. Szwedzi są bardzo  
życzliwi dla cudzoziemców, a co do Pola-  
ków — to specjalnie życzliwi są dla nas  
szwedzcy robotnicy. **Robotnik szwedzki  
jest w 90 proc. zorganizowany w partii  
socialistycznej,** bezrobotnych tu prawie ni-  
ma. Na pytanie, czy w Szwecji niema  
wcale bezrobotnych, odpowiedziano mi, że  
jest ich około 10 tysięcy! Zabraka nie ujr-  
zysz na ulicy, ani pijaka. Robotnik  
szwedzki — to człowiek oświecony, kultu-  
ralny, czujący się panem kraju. Partje  
chłopskie nie są zbyt silne w Szwecji, zre-  
szta wielki procent ludu wiejskiego wybie-  
ra posłów socialistycznych. Strajki są  
dość częste i w Malmö i wogóle Szwecji.  
Właśnie w dniu 24 paźdz., wybuchł strajk  
rolny w całej Szwecji, chodzi pracownikom  
rolnym o nową umowę z pracodawcami. Na  
pytanie, czy w Szwecji taki strajk odbywa  
się spokojnie, czy nie interwenjuje wojsko  
lub policja, odpowiedziano mi, że wojsku  
wogóle nie wolno interwenjować wewnątrz  
kraju według konstytucji szwedzkiej, co  
do policji zaś, to rzekł mi jeden z redakt-  
rów z uśmiechem: „ona przecież prawie  
cała należy do partii socialistycznej...“  
Niechby sobie nasi, dwugroszowi publicyści  
przyszli do Szwecji i przyjrżeli się na jaki  
to „skraj przepaści“ doprowadziły Szwecję  
rządy robotnicze, to wtedy możeby im nieco  
zrzędał mina.

Wspaniały dom ludowy w Malmö,  
dziennik robotniczy „Arbetst“ na cztery  
wychodzące w mieście wielkie dzienniki  
szwedzkie, najbardziej rozpowszechniony,  
mający własną drukarnię, księgarnię na-  
kładową, wszystko to imponuje duszy pol-  
skiej. Zwłaszcza imponujący jest klub  
młodzieży robotniczej. To ozdoba życia  
robotnika szwedzkiego.

W Malmö istnieje też duża fabryka  
kooperatystyczna robotnicza „Solidar“ (So-  
lidarność). Udziałowcami fabryki tej —  
wielkiej piekarni maszynowej, uposażo-  
nej w najnowsze urządzenia techniczne —  
jest 6,000 rodzin robotniczych. Fabryka  
istnieje od 1919 roku i dziś zaspakaja 40  
konsumów w samym Malmö; posiada wła-  
sną wędliniarnię i cukiernię. Produkcja  
dzienna chleba wynosi 8 — 10 tys. bochen-  
ków. Pracuje w niej 50 robotników. **Pracy  
nocnej niema,** praca trwa od 6 rano do  
2 po poł.

A szkoły szwedzkie! Wspaniałe gma-  
ch, godne uniwersytetów, z salami które



u nas należą do dziedziny fantazji, zaopatrzone we wszystkie najwspanialsze urządzenia, jakie posiada Europa — czyż mogą być porównywane nawet z naszymi biednymi szkołami? Szwecja redukuje swą armję, zaoszczędzone kapitały w pierwszym rzędzie pójdą na szkoły, choć analfabetyzm w Szwecji należy do historii, a jej szkoły są ozdobą kraju. Kto chce wiedzieć czem jest szkolnictwo w Szwecji niech obejrzy sobie taką „Realskola” lub „Handelsgimnazie” w Malmö. Smutne, przesmutne myśli nasuwają się na myśl o Warszawie. Rumieni się Polak na pytanie, czy wielu macie analfabetów i odpowiada: „wielu”, gdyż wstyd mu tu mówić o procencie analfabetów i naszej mizernej pracy oświatowej.

Ostatnio pisma szwedzkie bardzo się zainteresowały kandydaturą W. St. Reymonta do nagrody Nobla (\*). Podobno Reymont ma widoki powodzenia. Wysuwani są wraz z nim jako kandydaci T. Mann, B. Ibanez, M. Gorkij... Szwedzki prof. Böök, znakomity krytyk szwedzki, autor cennych dzieł z dziedziny krytyki literackiej pisząc o „Chłopach” Reymonta — (które w całości właśnie w tych dniach ukazały się po szwedzku p. t. Bänderna) — z wielkim uznaniem wyraził się o tem dziele. (Nb. prof. Böök ujemnie pisał o „Popiołach” Zeromskiego). Pisma szwedzkie zamieszczają podobizny Reymonta i liczne notatki o nim. Na wszystkich wystawach księgarń figuruje „Bänderna”.

Żaden jednak pisarz polski nie doczekał się takiej reklamy na północy, jak... prof. Ossendowski. Widziałem w pobliskim mieście uniwersyteckim Lund, posiadającym przewspaniałą, najstarszą w całej północnej Europie, Anglii nie wyłączając, Katedrę, 800 lat przeszło istniejącą — (w katakumbach katedry tej znajdują się głazy pisane runami) — w jednej z księgarń (Universitets Boghandel Lindstedt) całe wielkie okno wystawowe, przeznaczone na reklamę książki — prof. Ossendowskiego „Cudowny świat Azji”. Ni mniej, ni więcej tylko 18 egz. tej książki po szwedzku umieszczono na oknie księgarń. Okno ozdobiono dywanami wschodnimi, makatami japońskimi. Między książkami leżą nierzadziej przedmioty przywiezione ze Wschodu, bożki, noże, szkatułki, wśród tego wszystkiego umieszczono portret prof. Ossendowskiego. Istna wystawa barwna. Podobno ogromnym powodzeniem cieszą się książki tego pisarza w Danji i Szwecji. Zdystansował Sienkiewicza. A cóż dopiero będzie, gdy prof. Ossendowski potykać się będzie na terenie Sztokholmu w sprawach Tybetu ze Sven Hedinem, który słusznie go skrytykował.

„Nie zasłużony, ale szczęśliwy”...  
W Lund — przelicznym, liczącym 24 tys. mieszkańców, mieście uniwersyteckim, w którym zmagal się ze swym duchem genialny A. Strindberg, mieszka znany przyjaciel Polaków, sławista, doskonale władający językiem polskim — prof. uniwers. Sigurd Agrell. Pokazywał mi w Uniwersytecie dzieła „polonica”. Lund żyje pod tchnieniem życia studenckiego. Tłumy studentów snują się uliczkami i ulicami miasta, jest to ciekawe widowisko, zwłaszcza wieczorem. W cieniu dębów Lundu marzył

\*) Pisane przed rozstrzygnięciem. (Przyp. Red.)

też drugi wielki duch Szwecji, wielki poeta północy, Izajasz Tegner, autor „Sagi o Frytjofie”, który przez 13 lat mieszkał w Lund, będąc tu profesorem Uniwersytetu. Domek tego poety, i pamiątki po nim można oglądać w Lund.

W Szwecji na każdym kroku widzi się bardzo wysoką kulturę i żywe dążenie do nowego życia.

J. M.

## List z Argentyny.

(Korespondencja własna).

Niedola emigrantów.

W „Robotniku” z dn 9 września b. r. ukazał się artykuł p. t. „Komedja ochrony emigrantów”. Artykuł ten w zupełności potwierdza opowiadania emigrantów świeżo przybyłych z Polski o wyzysku, uprawianym przez Towarzystwa okretowe protegowane przez Rząd Polski. W dodatku „Inspektorami”, czyli konwojentami ze strony Rządu, są rozmaici

„macherzy” endeccy, których tyle obchodzą emigranci, co bolszewików pokój światowy.

A teraz parę słów o rzeczywistej „opiece” Rządu Polskiego nad wychodźcami. Od czasu powstania Rzeczypospolitej rozciągnięto całą opiekę nad kieszeniami wychodźcy; nie brak list składkowych, które rozsyła się za pomocą placówek konsularnych, na rozmaite cele reakcyjne. Opłaty za paszporty i inne pobiera się w takiej wysokości, że niejeden z musu rezygnuje z powrotu do ojczyzny, gdyż nie stać go na opłacenie 320 pesów argentyńskich za paszport, co na stosunki miejscowe stanowi dla robotnika — oszczędność dwuletniej pracy. W latach 1920-21 placówki konsularne nawoływały do umieszczenia oszczędności wychodźstwa w P. K. O. czego rezultatem jest, że niejeden za parę tysięcy pesów (owoc kilkunastoletniej pracy) otrzymał w przerachowaniu na złote — kilkadziesiąt groszy. Gdy zaś kto chce sprowadzić najbliższą rodzinę, lub krewnych z Polski, to ci, po wędrowkach z urzędu do urzędu, zmuszeni są przeważnie jechać nielegalnie, czyli za paszportem fałszywym.

F. D.

## Poincaré — Izwolski.

Coraz częściej ukazują się w druku różne dokumenty w postaci pamiętników, notatek, artykułów polemicznych i t. p., składające się na bogaty materiał do historii wojny europejskiej i poprzedzających ją wydarzeń. W ostatnich czasach więcej zainteresowania zdaje się budzić polityka mężów stanu państw europejskich, którzy sprzyjali — świadomie lub nie — wytworzeniu atmosfery wojennej, niż bezpośrednich winowajców wybuchu wojny. Do tych polityków należy w pierwszym rzędzie Poincaré, przeciwko któremu coraz więcej gromadzi się dowodów, iż swą carofilską polityką w znacznym przyczynił się stopniu do rozruchowania kliki militarnej w Rosji i przyspieszenia wojny.

W tych dniach paryski dziennik radykalny „Oeuvre” ogłosił kilka rozmów, jakie miał z kilku wybitnymi osobistościami politycznymi b. ambasador francuski w Petersburgu Jerzy Louis (Lui), odwołany w r. 1913 pod naciskiem Izwolskiego, ambasadora rosyjskiego w Paryżu, sławnej kreatury carskiej, który metody ochrony żandamskiej przeniósł na grunt paryski i wywierał jaknajgorszy wpływ na stosunki francusko - rosyjskie.

Louis codziennie zapisywał rozmowy, jakie miał z wybitniejszymi politykami. Notatki jego ukazały się w druku w miesięczniku „L'Europe”, a wyciąg z nich pojawił się w „Oeuvre”. Notatki te obciążają Poincarégo, jako współwinowajcę w wybuchu wojny, oraz zawierają ogólną charakterystykę jego osoby, jako polityka.

Pod datą 21 maja 1912 r. znajduje się rozmowa Louisa z Pichonem (Pizon), późniejszym, ministrem spr. zagr., który wyraził się o Poincaré: „Jest on b. zręczny w obejściu parlamentarnem, ale tylko tyle. Prowadzić układów wogóle nie potrafi. Zna on tylko „tak” lub „nie” i jest zastanawiająco suchy”. Pichon mówi dalej o Izwolskim, na którego Anglija i Włochy przez „ustępstwa finansowe” (t. j. łapówki) mają wpływ.

1 listopada 1914 r. rozmawiał Louis z Cambonem, b. ambasadorem francuskim w Berlinie. Cambon oświadczył, że w r. 1913,

gdy Poincaré został prezydentem Francji, Wilhelm Hohenzollern powiedział, że dotychczas czynił wszystko, by utrzymać pokój (?), ale „teraz nic więcej nie da się zrobić. Cambon twierdził, że „Poincaré jest w głównej mierze winien wybuchu wojny”. Na to Louis: „Tak, wraz z Izwolskim”. Cambon: „Czy można było uniknąć wojny?” Louis: „W końcu lipca już nie. Ale uniknęlibyśmy wojny, gdyby w r. 1912 rządy w innych znalazły się rękach. By zostać prezydentem republiki, Poincaré zgodził się zostać instrumentem Izwolskiego. Izwolski wraz z Tittionim rozpętał wojnę w Tripolisie. Później przysłała wojna bałkańska, która przygotowała obecną wojnę”.

Trzecia rozmowa Pichona z Louisem z 14 stycznia 1915. Pichon: „Ach, gdyby pan został w Petersburgu. Gdyby pan pozostał, jako ambasador na dworze carskim, a ja, jako min. spraw zagranicznych, wówczas nie mielibyśmy wojny”. Louis: „To jest pewne. Z panem na Quai d'Orsay (Min. Spr. Zagr.) i Falliersem, jako prezydentem uniknęłoby się wojny. Zawsze to mówiłem”. Pichon: „To samo mówił Dutasta do Sazonowa. Obaj ambasadorowie, którzy nastąpili po Panu, byli bardzo niebezpieczni. Paleologue jeszcze więcej, niż Delcasse. Paleologue pobudzał Rosjan do wojny”. Louis: „Wynika to jasno z angielskiej Białej Księgi... Prezydenta Poincarégo była tedy fatalna”. Pichon: „Gdyby Poincaré jeszcze dłużej był ministrem, to poróżniłby nas ze wszystkimi naszymi przyjaciółmi”.

Louis: „Sądzę, że jako prezydent republiki był on jeszcze niebezpieczniejszy, gdyż na tem stanowisku więcej mógł zdziałać na rzecz wojny. Paleologue zawsze powoływał się na Poincarégo, gdy pchał Rosjan do wojny”.

Oto część rozmów, które w całości ukażą się we wspomnianym miesięczniku. Niema tu jeszcze dowodów, któreby przemawiały za tem, że Poincaré chciał wojny i dał jej do niej, ale jest potwierdzenie tego, że Poincaré dzięki swym zażyłym stosunkom z Izwolskim i sprzyjaniu rozbojniczej polityce carskiej — torował bezsprzecznie drogę wojnie.

Po ogłoszeniu rozmów Louisa Poincaré zaprzeczył prawdziwości, zawartych w nich zarzutów. Twierdzi on, że w rozmowach tych jest wiele nieprawdopodobieństw i nieścisłości. Również Cambon, Pichon, Paleologue i Daeschner, ambasador francuski w Stan. Zjednoczonych zaprzeczają mniej lub więcej kategorycznie ścisłości rozmów. Uderza jednak to, że listy Cambona, Pichona i Paleologue'a nie mają ścisłej daty, lecz tylko „listopad 1924 r.”, robią więc wrażenie, jakoby były napisane na zamówienie, gdy Poincarégo doszły słuchy o tem, że notatki Louisa mają być wydrukowane.

## Związki zawodowe w obronie Teatru im. Bogusławskiego.

We czwartek odbyło się w teatrze im. Bogusławskiego jedno z tych zebrań, na których kierownictwo Teatru informuje przedstawicieli związków robotniczych o swych planach i zamierzeniach artystycznych. Zebranie zajął dyr. Sziller, tłumacząc założenia i cele artystyczne, oraz przedstawiając sytuację finansową. Teatr dąży do dawania widowisk na wysokim poziomie, ale musi liczyć się z charakterem zespołu i jego składem. Ten czynnik decyduje często o wyborze tej lub innej sztuki. Następną premjerą będą „Skalmierzanki”, później ma być wystawiony „Książę Potemkin” Micińskiego, „Róża” Zeromskiego.

W dyskusji podnoszono potrzebę większego uwzględnienia sztuk „ideał”, bo dotychczasowe przedstawienia były piękne „dla oka”, lecz nie wystarczające ideowo. Jeden z mówców zaznaczył, iż przedstawienia takie, jak „Podróż po Warszawie” są pożyteczne, ponieważ wciągają sfery, które teatru wcale dotąd nie znały. Powszechnie podkreślano konieczność krótkich przemówień, wyjaśniających rodzaj i znaczenie wystawianej sztuki. Domagano się również streszczeń drukowanych. Tow. Hołowski proponował wystawienie „Tkaczów” Hauptmanna, jako sztuki ulubionej i znanej proletariatu, zaznaczając także potrzebę wystawiania wodewilów w rodzaju „Podróż do Warszawy”. Teatr trzeba popierać, bo jest on nietylko najtańszy, ale szerzy sztukę wśród sfer najszerzych. Np. co wtorek oddaje 300 miejsc bezpłatnie.

Dyrektor Sziller oświadczył, że będzie szedł na rękę wyrażonym życzeniom, gdyż zależy mu na ścisłym współzyciu ze stałymi widzami. Teatr nie dąży do zysku, lecz do szerzenia dobrej sztuki. Repertuar będzie uwzględniał wyrażone postulaty repertuarowe, o ile tylko pozwoli na to zespół, zgrany i nadający się do pewnych określonych widowisk. Z siłami i charakterem zespołu musi się liczyć, bo są to podstawy teatru.

Następnie przystąpiono do omówienia sposobów przyjęcia z pomocą teatrowi, który sprzedając bilety po cenach najniższych, ugięną się pod ciężarami czynszu dzierżawnego i podatków magistrackich (30 proc. dochodów brutto). Na wniosek tow. Hołowski zebrani postanowili sprawę przedstawić swym związkom. Oprócz tego uchwalono rezolucję tow. Garlickiego, którą podajemy niżej.

Ogólne wrażenie z obrad jest takie, że p. Sziller wstąpił na drogę właściwą i znaj-

## „Nowe średniowiecze”.

Z ROSYJSKIEJ IDEOLOGII REAKCYJNEJ.

Jest rzeczą nader zajmującą (i pouczającą) obserwować, z jaką szybkością zropaczona myśl części rosyjskiej inteligencji (zwłaszcza, oczywiście, emigranckiej) — do niedawna ultra - postępowej, nawet nieraz socjalistycznej — przebiega w swem dążeniu ku prawicy wszystkie etapy, zatrzymując się w końcu na najczarniejszych, najbardziej reakcyjnych rubieżach. Są to naturalnie skutki bolszewickiego eksperymentu i życia emigracyjnego. Prawostawie i nacjonalizm — oto są te rubieże, te końcowe stacje ideologiczne, uzupełniane często-gęsto odrzucaniem idei postępu, demokracji, a więc pozytywnie: monarchizmu.

Piękną ilustracją tego procesu był niedawny zjazd rosyjskich uczonych w Pradze na którym archierej Bułgakow (nie tak dawno teoretyk marksizmu!) odprawił nabożeństwo („molebienie”) i w kazaniu (!) oświadczył, iż taka tylko nauka jest dobra, która zgodna jest z chrystjanizmem (!)... A uczeni słuchali pobożnie (rosyjscy uczeni, do niedawna z reguły ateści), a potem zapewne szli całować krzyż i — popią łapę archiereja-marksisty...

Co to jest postęp? — ironicznie zapytuje prof. Kartawin w swych „DIALOGACH” (a do niedawna postęp był religją ros. inteligencji!) — czy ludzkość staje się szczęśliwsza? moralniejsza?

Człowiek? — ironizuje drugi, Bierdiajew, w swej książce „Sens historii” — tak człowiek był podstawą filozofii humanizmu, był osią renesansu. Ale najwyższy czas

skończyć z tem przebóstwieniem człowieka bez religii!

Rewolucja? kultura? moralność? — drwi prof. Frank w swej żalostnej książce „Kruszenie kumirów” — wszyscyśmy już przejrżeli, że są to złudzenia. Niedługo wzruszało to nas, gdy widzieliśmy na zachodzie dorozkarcza, czytającego gazetę, ale teraz, gdy to widzimy, że złością myślimy: pewno łajdak na giełdzie grywał! Cóż zostaje ze sławetnego postępu? postępowość techniczna, aeroplany? Lecz nie ma sensu latać, skoro nie wiadomo dokąd i pogo? jeśli na całym świecie ta sama nuda, słabość ducha i brak treści (str. 44). „Postępu niema” (str. 48). Pozostaje, oczywiście — cerkiew, jako „prawdziwe łono macierzyńskie całego naszego życia duchowego” (str. 103).

Ale najlepsza (bo najsmielsza i najciekawsza jako symptomat) jest ostatnia książka Bierdiajewa p. t. „Nowe średniowiecze” (Berlin, 24). Czego chce tu Bierdiajew, który też zaczął niedługo (przed rewolucją) prawie od marksizmu, a teraz gorąco propaguje „filozofję nierówności” klerikalizm, prawosławna dostojewszczyznę? Dziś ulubionym autorem B. jest znany francuski filozof reakcyjny Józef de Maistre (Mestr).

Otóż B. życzy sobie ani mniej, ani więcej, tylko „nowego średniowiecza” — zamiast uprzykrzonych: humanizmu, rewolucji, demokratyzmu, postępu, nauki i t. d. Właściwie nie tyle sobie „życzy”, ile „stwierdza”, iż to „nowe średniowiecze” już nadchodzi: ludzie mają dość nauki i pragną — magji (str. 57); niedarmo przecieć krzewi się teozofja i okultyzm. „Sama nauka wraca do swych źródeł magicznych... Znowu wstępujemy w atmosferę cudów, tak obcą historii nowożytnej, znowu staje się możliwa czarna i biała magja”. „Złudzenia

zaś szczęścia ziemskiego nie mają już władzy nad nami”.

Jasno widzimy, iż czcigodny filozof, lejąc (poco leci? — zapytamy za cytowanym prof. Frankiem) na prawo, wciąż na prawo, byleby za wszelką cenę na prawo, znalazł się, jak się to mówi — na prawo od zdrowego rozsądku. Mniejsza jednak o to: zapytajmy lepiej naszego prawosławnego magika, jak ma wyglądać *ustroj* tego już bezpośrednio bliskiego „nowego średniowiecza”?

Rzecz jasna, iż centralne miejsce w nowym ustroju zajmie *cerkiew*. „Djabelskie” (dosłownie) pomysły liberalizmu i socjalizmu przynają. Materiałna kultura, oczywiście, zubożeje: szkoda jednak niewielka, skoro za to kultura duchowna (pod kierunkiem cerkwi) stanie się subtelniejsza. Kobieta (jak zwykle w rycerskich czasach) będzie grała większą rolę, niż dziś. Ale, oczywiście, nie w sensie (djabelskiej) „emancypacji” lecz zgola innym. „Kobieta bowiem (str. 553) bardziej jest związana z duszą świata, z żywiołami pierwotnymi i przez kobietę mężczyzna znajduje do nich dostęp. Nasza meska kultura jest *zanadto rozumowa*... Kobiety grają wielką rolę w religijnem ocknięciu się naszych czasów” i t. d. Bardzo ślicznie. Słowem, dewotki znajdują wreszcie swą własną erę... Będą się nazywały: kobiety — „mironosicy”.

A ustroj polityczny? Naturalnie: *monarchja!* Wszak to ma być kobieca „noc”, która nastąpi po męskim „dniu” 19 wieku. Ale tu warte przytoczyć cały najważniejszy ustępek ze str. 53:

„Otaczać monarchje będą nie stany, lecz społeczne i kulturalne zawody w *hierarchicznej* budowie. Lecz władza będzie silna, czwsto *dyktatorska*. Ludowy żywioł

nada jednostkom wybranym *święte* atrybuty władzy”.

Teraz dobrze widzimy — poprzez obłoki cerkiewnych kadzidel i mgły magiczne źródła polityczne filozoficznych tęsknot pana Bierdiajewa i jego prawosławnych przyjaciół!

Jest to tęsknota rozbitków emigracyjnych do dawnej władzy! Jest to reakcja wykołajców porewolucyjnych, którzy potracili sztandary i ideały, a teraz pragną ukojenia pod sklepianiami prawosławnego soboru. „Mirom Hospodu pomolimsia”, a potem „Gosudariu Imperatoru mnogija let!”

Historja się powtarza. Tak jak po wielkiej francuskiej rewolucji końca 18 stulecia — w epoce Restauracji (powrotu domu królewskiego) — ulubionym filozofem wystraszono „społeczeństwa” był De Maistre, który natychmiast „odkrył” złudny postęp, rozkosze „zapocznanego” średniowiecza i wzniosła rolę Kościoła, tak i biedny Bierdiajew śpiewa w klatce emigracyjnej tę samą smutną pieśń — o „nocy”. Tylko, że (po pierwsze) dołącza specyficznie rosyjski maksymalizm myślowy i leca, przelatując granice — logiki, a następnie (po drugie), jak mówił Marks, powtarzający się epizod historyczny za pierwszym razem jest dramatem, za drugim zaś — farsą.

Głębsze zaś znaczenie pp. Bierdiajewów polega na tem, iż preparują ideologję dla wyczekiwanego nowej reakcyjnej Rosji — *ideologję reakcji politycznej, dyktatury, nacjonalizmu i prawosławnego klerikalizmu*. Naturalnie, p. B. jest subiektywnie szczerzy i jest pewien, że swe „noone” myśli czepie z czystych głębin własnego otchłannego ducha. Ale to się często zdarza z filozofami, iż są tylko igraszka matki-historii.

K. Czapiński



dzie pełne poparcie zorganizowanego proletariatu warszawskiego, zwłaszcza jeśli bardziej uwzględni stronę „ideową” w repertuarze. Projekt wystawienia „Kniazia Potemkina” i „Roby” niewątpliwie wydatni wyrażają charakter Teatru im. Bogusławskiego jako przedsięwzięcia artystycznego służącego masom, pracującym fizycznie i umysłowo.

Rezolucja powzięta jednomyślnie brzmi:  
Zebrani na konferencji w dniu 20 listopada 1924 r. przedstawiciele poniższych instytucji robotniczych, w uznaniu głębokiej wartości społecznej i kulturalno - artystycznej teatru im. W. Bogusławskiego, występują jak najenergiczniej przeciwko olbrzymim ciężarom finansowym, nakładanym na teatr przez Magistrat Zebrani domagają się zniżenia tenuty dzierżawnej do minimum, a stanowczo występują przeciwko opodatkowaniu od widowisk, które tego rodzaju instytucji, jak teatr im. W. Bogusławskiego, w żadnym wypadku obciążać nie powinno.

Leonard Pless — Centr. i oddz. związków zaw.; Mikołaj Sójka — Zw. prac fryzjerskich; K. Chupczewski — Zw. robotn. przem. metal.; K. Miller — Zw. zaw. rob. szklanych; J. Kozielec — Związek metalowców Z. Z. P.; A. Wahl — Rob. spółdzielni spoż. „Nasz Dom”; A. Burkot — Związek drukarzy; W. Ramno — Zw. prac. inst. użyt. publ. Oddz. IV (teatry); W. Werdech — Zw. prac. inst. użyt. publ. Oddz. I (gazownia); Marciniak — Wydz. kult.-ośw. Zw. zaw. prac. tramw. i stow. spoż. „Prąd”; Dr. E. Prągorowa, Garlicki — Tow. Uniw. Rob.; J. Olkuniński — Zw. drużyn kondukt.; W. Müller — Zw. Zaw. automob.; Kazubiński — Zw. zaw. prac. teatr.; Podnieński — Zw. zaw. robotn. włókn.; Hoppe — Kom. kult. Zw. rob. przem. włókn.; Wł. Rządowski — Zw. zaw. rob. inst. użyt. publ.

## Drożyzna.

NABIAŁ.

Masło wyborowe sprzedawane jest obecnie po 6 zł. — 6 zł. 20 gr., gdy dotąd cena jego wahała się od 6 zł. 30 gr. do 6 zł. 50 gr. Ceny masła deserowego (5 zł. 50 gr. — 6 zł.) i łagowego (5 zł. — 5 zł. 50 gr.) nie wykazują większych zmian. Natomiast na jaja panuje tendencja mocniejsza. Dotąd jaja sprzedawano w detalu po 20—22 gr., obecnie zaś cena ich waha się od 20 do 24 gr. za sztukę. W hurcie skrzynia jaj, zawierająca 1440 sztuk, dochodzi do 245 zł. za najlepszy gatunek. (—)

## NOWY CENNIK WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Począwszy od dnia dzisiejszego obniżony został detaliczny cennik spożywczy Wydziału Zaopatrywania na szereg artykułów. I tak: 1 kg. grochu łuskanego całego 60 gr. (dawniej 65 gr.), polówki — 55 gr. (dawn. 60), kasza krakowska gruba 1.15 (1.20), krakowska kasza — 1.30 zł. (1.40), jaglana — 50 gr. (55), perłowa „A” — 93 gr. (98), gryczana palona — 64 (69), ryż „Patna” od zł. 1.12 — 1.16, ryż „Basoin” — 77 gr. (79). Jako nowy artykuł wprowadzono do sklepów miejskich mąkę kartoflaną w cenie 55 gr. za 1 kg., podczas gdy w handlu prywatnym ceny tego artykułu dochodzą do 70 groszy za 1 kg. (v)

## Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Mimo małego popytu z powodu braku gotówki ceny zboża utrzymują się na tym samym poziomie. Producenci dają naturalnie do wywozu i podwyższenia cen w kraju. W myśl tej zasady dziś producenci mają złożyć w Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów prośbę o zezwolenie na eksport nasion (?). Co pod postacią nasion będzie wywożone przyszłość pokaże. (v)

## MIĘSO.

Na targowisko trzody chlewnej wpędzono w dniu wczorajszym 559 sztuk wieprzów. W rzeźni ubito 640 sztuk łącznie z pozostałą ilością z dnia poprzedniego. Ceny przy tendencji niżkowej wahały się od 1.20 zł. do 1.70 zł. w wyjątkowych razach do 1.80 zł. za 1 kg. żywej wagi wieprza. Na rynku wołowym i cielęcym uboju w dniu wczorajszym nie było. (v)

## Sprawy skarbowe

Wpływy z danin publicznych a preliminarz. Tymczasowe zestawienie wpływów z danin i monopolów wykazuje, iż w ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego (od 1 stycznia do 31 października) Skarb Państwa osiągnął z tych źródeł 894,4 milionów złotych, t. j. o 13,7% więcej, niż preliminowano na ten czas w preliminarzach miesięcznych.

Ta nadwyżka rzeczywistych wpływów nad pozycjami preliminarzy jest wywołana zwiększonymi dochodami z podatków pośrednich, cel i monopolu, które też w dużej mierze są formą podatków pośrednich. Natomiast podatki bezpośrednie, które płacą sfery posiadające, zawiodły częściowo, gdyż przyniosły 91,6% spodziewanych wpływów. Dzięki jednak przykręceniu śruby podatkowej w stosunku do szerokiej mas konsumuentów, Skarb zdołał z podatków pośrednich, cel i monopolu pokryć ten niedobór i jeszcze osiągnąć na czysto z wszystkich danin publicznych razem 13,7% więcej, niż projektowano w preliminarzu. Czy te cyfry nie dowodzą najlepiej niesprawiedliwości naszego systemu skarbowego, który całym ciężarem

swym opiera się na barkach konsumentów, t. j. ludzi pracy.

Z pośród podatków pośrednich podatek od wina dał w ciągu 10 miesięcy zgórą 2,5 razy więcej, niż preliminowano na cały rok, podatek od piwa dał 1½ raza więcej, opłaty od patentów na wyrób trunków dały w ciągu dziesięciu miesięcy sumę prawie dwukrotnie wyższą, niż to preliminowano na cały rok, cła przyniosły w ciągu dziesięciu miesięcy 38% więcej, niż preliminowano na cały rok, opłaty zaś stemplowe o 26% więcej. Wreszcie wszystkie monopole dały w ciągu dziesięciu miesięcy o 34% więcej, niż spodziewano się osiągnąć w ciągu całego roku, przyczem wpływy monopolu tytoniowego już przy zamknięciu października, dały półtora raza tyle, ile preliminowano na cały rok.

## Gorzelnicy bojkotują zarządzenia władz państwowych.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego rozesała do wszystkich właścicieli gorzelni okólniki z żądaniem podania różnych informacji, dotyczących ich gorzelni, a potrzebnych Dyrekcji Monopolu Spirytusowego do należytego zorganizowania spraw spirytusowych.

Zgromadzeni w dn. 18 b. m. w Grudniadzu na zebraniu Pomorskiej Spółki Okolicznej właściciele gorzelni uchwalili przeciwstawić się żądaniom Dyrekcji Monopolu Spirytusowego i nie udzielać jej żadnych informacji inaczej, jak za pośrednictwem Związku.

Oto do czego dochodzi wyuzdanie sfer kapitalistycznych, które wprost kpią sobie z Państwa.

## Gminne kasy oszczędnościowe.

Ustawa o naprawie Skarbu w pierwszym swym artykule uprawniała Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzenia, określającego organizację oraz ustalenie gminnych kas wiejskich.

Zgodnie z tem Ministerjum Skarbu przystępuje do opracowania odpowiedniego projektu, który następnie uzgodniony zostanie z przedstawicielami sfer zainteresowanych i będzie przedmiotem obrad Komitetu drobnych oszczędności społecznych.

## Wyroby z prywatnych fabryk mogą być jeszcze sprzedawane.

Rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 24-go września b. r. ustaliło termin rozprzedaży wyrobów tytoniowych z fabryk prywatnych na dz. 30 b. m. Wskutek starań organizacji handlujących tytoniem p. minister Skarbu przedłużył ten termin do dn. 31 grudnia, t. zn. w ciągu grudnia zapasy wyrobów tytoniowych z fabryk prywatnych muszą być rozprzedane.

## Uczczenie senatora tow. Bol. Limanowskiego.

Senator tow. Limanowski otrzymał od Rady miasta Nieszawy depeszę następującej treści:

„Rada Miejska na posiedzeniu dnia 16-go listopada w uznaniu zasług w walce o Niepodległość czcigodnego nestora sacjalizmu polskiego uchwalila ulicę Wiślaną nazwać ulicą Bolesława Limanowskiego. Burmistrz Jarsiński Bolesław”.

## PIERWSZY ODCZYT NA DOM LUDOWY.

Dnia 27 listopada r. b. w czwartek o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się odczyt tow. posła Jędrzeja Moraczewskiego pod tytułem: „PRZYCZYNY DROŻYZNY I BEZROBOCIA W POLSCE”.

Bilety w cenie od 1 zł. do 2 zł. nabywać można w Sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika”, Warecka 7; w dzień odczytu przy wejściu od g. 6 wiecz.

## Katastrofalny kryzys w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim.

Pisaliśmy już o groźbie kryzysu w Zagłębiu Ostrawsko - Karwińskim. Jak donosi „Robotnik Śląski” z dn. 18 b. m., groźba ta stała się obecnie rzeczywistością, gdyż już w ubiegłą sobotę w całym zagłębiu nie pracowano, a ogłoszenie o redukcji pracy głosi, iż pracować się będzie tylko przez 4 dni w tygodniu (również i w poniedziałki kopalnie mają być nieczynne); w Zagłębiu Środnim (Poręba — Orłowa — Pietwełd) praca trwać ma tylko przez 3 dni w tygodniu, a kopalnia „Alponka” w Porębie ma być podobno zupełnie zamknięta. Nadomiar złego, przedsiębiorstwa kopalniane chcą przeprowadzić również redukcję załóg kopalniowych.

Ten katastrofalny kryzys wywołany został olbrzymimi ilościami zapasu węgla w Zagłębiu. I tak, na hałdach leży tam obecnie prawie 3 i pół miliona centnarów metr. węgla i koksu. Robotnicy domagają się zniesienia podatku węglowego i obniżenia taryfy przewozowej, gdyż wysoki podatek węglowy i wysokie koszty transportu wpływają na drożyznę węgla, a drożyzna węgla, uniemożliwiając jego zbyt na rynkach światowych, jest bezpośrednią przyczyną kryzysu.

## Sowiety konfiskują książkę Trockiego.

Spór między Trockim a Zinowiewem i Kamieniewem, tak głośny w r. ub. uczył był na czas pewien po śmierci Lenina. Obecnie spór rozgorzał na nowo, przyczem do sporu wciąga się też osobę Lenina, którego każda ze stron, oczywiście, uważa za „swojego”.

Trocki napisał historję 1917 r., w której ostro krytykuje zachowanie się Zinowiewa i Kamieniewa w owym okresie. Trocki zarzuca im mianowicie, że w październiku 1917 r., t. j. w czasie przewrotu bolszewickiego, zdezerterowali i długo walczyli z Leninem, podczas gdy on — Trocki — nie wahał się ani chwili i brał czynny udział w zamachu stanu.

Trocki stara się też dowiedzieć, że jego poglądy osobiste nigdy nie odbiegały zbytnio od programu, który zwyciężył w r. 1917 i że on „przewidział” oddawna przebieg rewolucji rosyjskiej.

Na to Zinowiew, Kamieniew i Stalin, starzy towarzysze Lenina, przypomineli Trockiemu, że do partji bolszewickiej wstąpił dopiero w lecie 1917 r., że przedtem między nim a Leninem była zawsze znaczna różnica zdań. Oburzają się na twierdzenie Trockiego, jakoby on został komunistą niezależnie od Lenina i ze swej strony dowodzą, że większą było zasługą wierzyć ślepo Leninowi przed i po rewolucji, aniżeli być z nim razem podczas samej akcji.

W ten sposób Zinowiew i S-ka przyznają, że byli przeciwni przewrotowi bolszewickiemu z października 1917 r.

W końcu zarzucają oni Trockiemu, że jego herezje z przeszłości i wybujałości osobiste czynią go podejrzanym i zmuszają władze sowieckie do czujności wobec jego osoby!

Narazie bolszewicy skonfiskowali książkę Trockiego.

## Rozdwojenie w Narodzie.

P. KORFANTY Z MISTRZEM, P. STRONSKI Z GORYCZĄ.

Jakże czasy się zmieniają! Niegdyś, gdy Paderewski raczył zawiatać do Polski, p. Stronki, p. Nowaczyński i cały ich zespół wyczerpywali cały swój słownik uwielbień i uniesień. A teraz — mała wzmianka w „Warszawiance” ze złośliwą uwagą, że „pp. Paderewscy zajęli do apartamentów Skarbofermu” (w Katowicach) No, i nie bez ironji „Warszawianka” akcentuje, że „z Warszawy (na powitanie pp. Paderewskich) przybyli p. pos. Wojciech Korfanty i p. Sylwin Strakacz”... Oto cały „warszawski” orszak p. Paderewskiego...

Natomiast p. Korfanty jest rozpromieniony, wniebowzięty... Całą kolumnę „Rzeczypospolitej” poświęcił opisowi powitania p. Paderewskiego w Katowicach. Bo i jakże nie miał tego uczynić, gdy ten, który sprzedał „Rzeczpospolitą”, mówił na bankiecie o tym, który „Rzeczpospolitą” nabył: ecce homo (oto człowiek!). „Światłemu, mądrymu kierownictwu” p. Korfantego p. Paderewski przypisuje, że... „ta część Polski jest Polską”. No, a gdy jeszcze na obiedzie w domu p. Korfantego mistrz dr. Paderewski wyraził nadzieję, że p. Korfanty „przy pracy swej” dojdzie „do jeszcze większych zasobów” i że Ojczyzna właśnie na to czeka, to p. Korfanty już się ujrzał w niebie, gdzie przebywają, jak wiadomo, najnotliwsi... Jaka „praca” p. Korfanty zdobył wielki majątek z niczego — tego dr. mistrz nie powiedział. Ale cóż to obchodzi takiego praktycznego ekonomistę, jak mistrzowski dr. Paderewski?!

Słowem, smutne rozdwojenie „w Narodzie”: weseli się p. Korfanty z Paderewskim, zgrzyta zębami „wydziedziczony” p. Stronki... Walka klasyczna, jeżeli nie klasowa...

## Wojowniczy piekarz.

Właściciel piekarni przy ul. Nabelaka 22 bije robotników, zmusza ich do 12—14 godzin pracy na dobę i wymyśla im w najordynarniejszy sposób. — Aresztowanie delegatów Związku.

Zw. zaw. rob. przem. spożywczego (oddział piekarzy) komunikuje:

P. Łęczycki, właściciel piekarni przy ul. Nabelaka 22 (dawniej Łazienkowska w Sielcach) w obrębie XX kom. pol. państw., bije swych pracowników i zmusza ich do 12 i 14 godzin pracy na dobę.

Dn. 20 listopada b. r. p. Łęczycki pobił czeładnika po głowie tak dotkliwie, iż ten nie może pracować. Kiedy ów pracownik, wydalony, przyszedł do Związku, skarżąc się, że został pobity i nie zapłacono mu za pół tygodnia przepracowanego; jak również 2 tyg. odszkodowania oraz urlopu, który jest przewidziany w umowie zbiorowej piekarzy. Zarząd Związku wydelegował swych przedstawicieli dla załatwienia sprawy polubownej.

Delegaci nie zastali w piekarni właściciela, którego następnie zawiadomiono o ich przybyciu. Czekali blisko godzinę. Wtem wpada właściciel z 2 policjantami, krzycząc: „bandyci, łobuzy (i jeszcze inne epitet, nie nadające się do powtórzenia) przysyłacie zrobić napad na moją piekarnię”. Słuchano ze zdumieniem. P. Łęczycki chwycił następnie za palto jednego z delegatów, tow. Ciesielskiego,

go, i usiłował go wyrzucić za drzwi, a gdy tow. Ciesielski oparł się temu, wojowniczy piekarz krzyknął: „aresztować bandytów”, co też policja uczyniła.

Na zwróconą przez tow. Ciesielskiego uwagę, policjant wrócił się i poprosił również p. Łęczyckiego do towarzystwa.

W komisarjacie XX p. p. aresztowani przesiedzieli około 2 godzin, poczem ich zwolniono. Idąc do komisarjatu, jak również i w komisarjacie, p. Łęczycki wymyślał w najordynarniejszy sposób pod adresem Związku i delegatów; powtarzał kilkakrotnie, że „pezastrzela ich, jak psów, i nic mu za to nie będzie”.

Jeszcze słówko o warunkach panujących w piekarni p. Łęczyckiego. Panuje tam brud, smród, a w dodatku... jest to jednocześnie miejsce hodowli psów. Mianowicie, szuka trzyma maleńkie szczeniaki pod bajtą, w której się wyrabia ciasto; wystarczy postać pięć minut przy bajcie, a ma się na sobie dosyć pcheł...

P. Łęczycki pobił już poprzednio pracownika w swojej piekarni za to, że ten nie chciał pracować po 14 godz. na dobę.

## Skandal w bufecie sejmowym.

P. wice-marszałek Gdyk, który ma zwierchni dozór nad restauracją sejmową, badał niedawno sprawę „skandalu bufetowego”. Skandal ten polegał na tem, że usługujące w restauracji panie musiały płacić za rzeźbę, rzekomo spożyte przez posłów i senatorów w bufecie. Jedną z zarządzających (podobno już usuniętą) kazała takie fikcyjne sumy zapisywać. Rzecz ujawniła się, gdy panie bufetowe odmówiły dokonywania takich operacji. Wtedy wymówiono im posady, a skrzywdzone poskarżyły się wice-marszałkowi Gdykowi.

Wice-marszałek Gdyk sprawę badał. Ale jakoś niema wyniku tego badania. A pracownikom, które nie chciały oszukiwać, grozi utrata zajęcia...

Domagamy się niezwłocznego wyjaśnienia sprawy.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU:

W Oddziale Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). — 1 nauczycielki języka angielskiego. 1 chemika-praktykanta. 1 agenta do sprzedaży łańcuchów rolkowych. 1 technika maszynowego. 1 technika-konstruktora. 3 agentów do sprzedaży aparatów radio. 2 agentów do zbierania ogłoszeń. 2 agentów do sprzedaży książek — 20% prowizji. 5 agentów do sprzedaży artykułów biurowych. 2 praktykantów w wieku 16 — 18 lat ze znajomością niemieckiego i pisania na maszynie. 1 biuralisty ze znajomością języka niemieckiego i piszącego na maszynie w wieku 18 — 25 lat.

W Oddziale robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). — 1 lakiernika do wypalania na emalii. 2 ślusarzy na armaturę. 1 gisera mosiężnego. 6 kotlarzy żelaznych. 5 lutowaczek. 3 bednarzy. 1 szwejsera. 7 stolarzy. 1 malarza sztyldów.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). — 72 służących. 6 furmanów z prawem jazdy.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). — 7 gościów. 16 chłopców i 24 dziewcząt do fabryk. 2 chłopców na praktykę metalową. 7 chłopców na praktykę drzewną. 1 chłopca na praktykę pap-druk. 10 chłopców na posługi. 1 dziewczyny do obsługi.

### NA WYJAZD:

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. — 4 lekarzy okręgowych. 1 lekarza do Kasy Chorzych. 14 lekarzy wolnopracujących. 1 lekarza rejonowego. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 15 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych. Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczny - praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela do 2-ch chłopców, przygotowanie do II i III klasy, muzyka i konwersacja francuska. 1 nauczyciela do przygotowania 2-ch chłopców do I-szej klasy. 1 korepetytora, przygotowanie do 6-tej klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra umiejącego wykonywać witraże. 1 majstra kopyciarskiego. 2 tokarzy narzędziowych.

## Czasopisma nadesłane.

Szkoła specjalna. Kwartalnik, poświęcony sprawom wychowania i nauczania anormalnych, organ sekcji szkolnictwa specjalnego przy Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Zeszyt 1, 1924, str. 60.

Polskie czasopiśmiennictwo pedagogiczne powiększone zostaje o nowy organ specjalny, anormalnym poświęcony, to znaczy sprawom wychowania i kształcenia głuchoniemych, niewidomych, idiotów itp. Za granicą takich czasopism jest wiele — u nas będzie to jedyne. Redakcja znajduje się w rękach poważnych doktorki Marii Grzegorzewskiej, dyrektorki Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Współpracownicy: specjaliści lekarze, pedagogowie, prawnicy. Zeszyt zawiera bogaty dział kroniki i sprawozdań i wogóle robi bardzo poważne i sympatyczne wrażenie. S. P.



## Wystawa książki polskiej.

W przybytku tańca, w sali balowej Resursy Obywatelskiej mieści się dziś królestwo książki. Zewnętrznie przedstawia się to bardzo ładnie, bo strona dekoracyjna została pomyślana starannie. Nie przeładowano sali kilimami (jak to się, niestety, zdarza na wielu wystawach), natomiast zastosowano je umiarkowanie, co dało efekt wcale oryginalny i wykwintny. Ogółem wystawa zajmuje trzy sale, w których mieści się 39 firm.

Przyznać trzeba, że wystawa czyni wrażenie bardzo dodatnie. Firmy nie przesadziły w pokazywaniu zbytnej ilości rzeczy, zachowując natomiast każdą swój indywidualny charakter.

Okazałe wystąpiła firma Gebethnera i Wolffa, mogąca się pochlubić całkowicie wydaniem dzieł Reymonta i piękniemi, albumami z wydaniami sienkiewiczowskimi, oraz f. Michał Arct, posiadająca najbogatszy i najpiękniejszy komplet książek dla młodzieży i dzieci. Zwalaszca niektóre z pomysłowych kompozycji okładkowych Gawińskiego urozmaicają bogate tło kilimów.

P. Mortkowicz wystąpił z kompletem dzieł Zeromskiego i ładnym zbiorem dziecięcych książek z obrazkami.

Duży zbiór wydawnictw zaprezentowała firma Ignis, staranna w doborze autorów i celująca wytwornym wykonaniem.

Prócz tego solidnie reprezentowane są firmy: Atlas, Jasielski ze Stanisławowa, Perzyński i Niklewicz, Krakowska Spółka Wydawnicza, Ossolineum, Trzaska, Ewert i Michałowski, Jan Fiszer, Księgarnia Polska we Lwowie, Dom Książki Polskiej, Wojnar, Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska.

Pod względem artystycznym na wyróżnienie zasługują milutki miniaturowe książeczki Hulewicz.

Nie brakuje księgarń zawodowych. Mamy Związek polski stowarzyszeń spóżywców, Wojskowy Instytut Geograficzny, Stow. Nauczycielskie, Księgarnia wojskowa, Księgarnia rolnicza, Składnica pomocy szkolnych, Księgarnia techniczna.

Naogół można wyciągnąć wnioski następujące: że drukuje się u nas sporo i że wśród książek dużo mamy wydań kosztownych, nawet zbyt kosztownych, a bardzo mało popularnych i tanich. Ciekawą jest rzeczą, że obecnie u nas, mimo wzmoczonego zainteresowania Sienkiewiczem, utwory sienkiewiczowskie „nie idą” w handlu z tej prostej przyczyny, że są za drogie. Nikomu z wydawców nie przyszło do głowy wypuszczenia taniego wydania dzieł Sienkiewicza, gdy tymczasem zrobiła to — Praga Czeska.

Książka jest droga, wprost niedostępna dla zwykłych śmiertelników — nic więc dziwnego, że wiele jest osób, które tęsknie oglądają książki, ale nie mogą ich kupić.

## Kronika parlamentarna

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem p. Gruzki (Piast), po wysłuchaniu referatu posła Zdziechowskiego (Zw. L. N.), przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt dodatkowej ustawy skarbowej na rok 1924; następnie komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu dodatkowy budżet min. reform rolnych zgodnie z przedłożeniem rządowym. Wreszcie przyjęto w trzecim czytaniu wszystkie budżety dodatkowe na rok 1924 z pewnymi zmianami, nie uwzględnionymi przy drugim czytaniu. W budżecie min. sprawiedliwości skreślono kwotę 520,000 na kupno gruntu pod budowę gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Za utrzymaniem tej kwoty głosowali przedstawiciele Wyzwolenia pos. Śmiarowski i Wyrzykowski oraz przedstawiciele N. P. R. Towarzysze nasi głosowali za skreśleniem tej sumy, uważając cenę placu projektowanego pod Sąd Okręgowy w Łodzi za wysoce wygórowaną.

W budżecie min. rolnictwa i dóbr państwowych podwyższono sumę na pomoc kredytową dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowymi z 4,000,000 na 5 milj. zł. W budżecie min. W. R. i O. P. na wniosek p. Rymara (Z. L. N.) wstawiono kwotę 147,000 na rekonstrukcję szklarni w ogrodzie Botanicznym Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Wniosek p. Polakiewicza (Wyzw.), aby z wydatków osobowych zarządu centralnego tegoż ministerjum skreślić 100 zł., nie uzyskał większości. W budżecie ministerjum rob. publicznych zwiększono sumę na budowę o 10 tys. zł., zmniejszając inny paragraf tegoż resortu. W budżecie min. pracy i opieki społ. wstawiono kwotę 50 tys. zł. na pokrycie kosztów rejestracji poszkodowanych przez okupantów. Požadło, zgodnie z wnioskiem rządowym, wstawiono kwotę 200 tys. zł. na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych zamiast proponowanych 1 miliona zł. na ten cel.

W związku z wynikiem głosowania nad budżetem min. sprawiedliwości, poseł Śmiarowski (Z. P. S. L.) oraz w związku z wynikiem głosowania nad budżetem min. pracy i op. społ. poseł Bitner (Ch. D.) złożyli swe referaty.

Wniosek pos. Wyrzykowskiego (Wyzw.) o unarodowienie Opery warszawskiej i Teatru Narodowego nie uzyskał większości. Wnioskodawca zastrzegł sobie votum mniejszości na plenum.

Pozatem przyjęto w trzecim czytaniu dodatkowy budżet dla min. spraw wojsk., wbrew

głosem przedstawicieli Wyzwolenia i Zw. chłopskiego.

Przeciwko dodatkowemu budżetowi głosował tow. Moraczewski, zaś tow. Diamand i tow. Pączek wstrzymali się od głosowania, czekając na wypowiedzenie się w tej mierze klubu, który z powodu nieodbywania się w bież. tygodniu plenarnych posiedzeń Sejmu, zbierze się dopiero we wtorek dnia 25 b. m.

W dodatkowym budżecie min. skarbu na wniosek posłów tow. Diamanda, Romockiego i Sommersteina wstawiono sumę 300 tys. zł. na odszkodowanie dla pracowników przemysłu spirytusowego, którzy mogą utracić pracę z racji wprowadzenia monopolu spirytusowego.

## Kronika polityczna

### POJEDYNEK W GMACHU KOMENDY MIASTA.

Niektóre pisma podały, że pojedynek gen. Szeptyckiego z red. Stępczyńskim odbył się w sali sądu wojskowego. Wiadomość tę należy sprostować o tyle, że pojedynek odbył się w gmachu wojskowym przy pl. Saskim w sali, gdzie dawniej odbywały się rozprawy sądowe, tuż obok Komendy miasta!

Pojedynek w gmachu Komendy miasta — dodaje temu skandalowi specjalnego posmaku rzeczy wprost niebывалej!

### U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski przyjął wczoraj prezes Rady ministrów p. Wł. Grabskiego, a następnie ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, z którymi odbył konferencje w sprawach bieżących.

### P. DAROWSKI NIE BĘDZIE WOJEWODĄ ŁÓDZKIM.

(PAT.) Pogłoski prasowe o mianowaniu byłego ministra pracy i opieki społecznej p. Darowskiego wojewodą łódzkim nie odpowiadają rzeczywistości. Wogóle przed objęciem urzędowania przez ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego, nie może być mowy o zmianach personalnych w jego resorcie.

### POSEŁ CZECHOSŁOWACKI U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Poseł republiki czeskosłowackiej w Warszawie dr. Robert Flieder po powrocie z Pragi został przyjęty przez p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z desygnowanym do Pragi posłem Rzplitej polskiej p. Zygmuntem Lasockim. Poseł Flieder upełnomocniony został przez swój rząd do rozpoczęcia całokształtu rokowań z Polską, wobec czego z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczyna się w Warszawie wstępne rokowania w sprawie zawarcia umów handlowej i likwidacyjnej (w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy), a w najbliższej przyszłości mają być zawarte w Pradze umowy o obrocie prawnym i dwie umowy drobniejsze.

### PAŃSTWOWA RADA EMIGRACYJNA.

(PAT.) Dnia 10 i 12 b. m. obradowała Państwowa Rada Emigracyjna. Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Emigracyjnej w Rzymie, odbyłej w maju r. b. Obecnie na posiedzeniu Rady p. minister, Franciszek Sokoł, który przewodniczył delegacji polskiej w Rzymie, w uzupełnieniu wywodów sprawozdawcy, naczelnika wydziału, p. Warchałowskiego, przedstawił ogólne stanowisko państw emigracyjnych na konferencji oraz poinformował Radę o organizacji i funkcjonowaniu włoskiego Generalnego Sekretariatu do Spraw Emigracyjnych.

Następnie Rada przystąpiła do narad nad sprawą rokowań polsko - francuskich. Rokowania te dotyczące imigracji robotników polskich, przerwane w kwietniu r. b., mają być wkrótce wznowione. Program prac delegacji polskiej w rokowaniach najbliższych Rada Emigracyjna uznała za celowy i kompletny. Obejmuje on sprawy następujące: ustalenie typu umów najmu dla robotników rolnych i przemysłowych, wychodźstwo zbiorowe i jednostkowe, opiekę nad wychodźcami na terenie francuskim, kontrolę władz polskich nad działalnością delegacji związków pracodawców francuskich na terenie Polski, ubezpieczenia społeczne, opiekę społeczną, rozdawanie książeczek pracy robotnikom rolnym i tworzenie komisji porozumiewawczych.

## Książki nadesłane.

Jan Belcikowski. O konkordacie Polski z Rzymem. Nakładem autora, Warszawa 1925.

Nakładem Tow. Wydawniczego „Ignis” (E. Wende i S-ka) wyszedł z druku tom nowel J. Kadena-Bandrowskiego p. t. „Przymierze Serc”.

### Wydawnictwa M. Arcta:

Domaniewski — Podręcznik zoologii, wyd. II powiększone. Łaganowski — Geografia gospodarstwa. Łaganowski — Obrazy podbiegunowe. Sumiński — Podręcznik biologii, wyd. II. Teatrzyk dla dzieci Nr. 10 Or-Ot Cztery komedijki. Teatrzyk dla dzieci Nr. 33 Porazińska Zaśnij oczko Teatrzyk dla dzieci Nr. 34 Gerson-Dąbrowska Legenda o Król. Kindze. Zajmujące czytanki Nr. 388 Juszkiewiczowa Bajki japońskie. Bzowski — Nauka o Polsce Współcz. wyd. III. Galle — Wypisy na kl. I. Karpowiczowa - Kruszewska — Pieśń w szkole, zeszyt V. Radliński — Geogr. dla szkół powszechnych dla oddz. V. Witkowska - Sawicki — Nauka o Polsce Współcz. Reiss — Encyklopedia muzyki. Sinko — Gramatyka łac.

# TELEGRAMY.

## Nota rządu angielskiego do Sowietów. Rząd Baldwin jest przeciwny traktatom zawartym przez Mac Donalda i uważa list Zinowjewa za autentyczny.

London, 21 listopada. (PAT.) Sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Austen Chamberlain, wysłał w dniu dzisiejszym do przedstawiciela rządu Sowietów w Londynie, Rakowskiego, notę treści następującej:

„Rząd J. K. Mości rozpatrzył dokładnie traktaty, zawarte przez rząd poprzedni z rządem republik sowieckich, które to traktaty zostały podpisane dn. 8 sierpnia r. b. Mam zaszczyt zawiadomić rząd republik sowieckich, że po szczegółowym rozpatrzeniu tych traktatów, rząd J. K. Mości nie widzi możliwości polecenia parlamentowi wzięcia ich pod uwagę lub przedstawienia królowi do ratyfikacji”.

Jednocześnie Austen Chamberlain wysłał do Rakowskiego drugą notę, która jest odpowiedzią na notę rządu sowieckiego z dn. 28 października w sprawie listu Zinowjewa. Ta druga nota brzmi:

„Operując się wyłącznie na pozorych danych i nie skomunikowawszy się z rządem swym oświadczył pan, że list Zinowjewa, który był powodem uwag Mac Donalda, jest ordynarnym falsyfikatem (gross forgery). Motywując tę opinię, zaznaczył pan, że międzynarodówka komunistyczna nigdy nie mówi w swych komunikatach, że jest trzecią międzynarodówką komunistyczną i że Zinowjew nie podpisuje się nigdy, jako prezes komitetu wykonawczego, a następnie, że cała treść listu jest z punktu widzenia komunistycznego stekiem niedorzeczności.

Rząd J. K. Mości nie może jednak uznać tych twierdzeń, które zresztą upadają przez porównanie ich z oficjalnymi komunikatami i prasą Związku Sowietów. Niezależnie zupełnie od tych szczegółów, informacje, znajdujące się w posiadaniu rządu J. K. Mości, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności listu Zinowjewa, wobec tego Rząd J. K. Mości nie zamierza kontynuować dyskusji w tej kwestji. Oprócz tego muszę zaznaczyć, że myli się Pan całkowicie, uważając, że uwagi Mac Donalda, skierowane do Rządu

Sowietów, dotyczyły wyłącznie listu Zinowjewa. Działalność, na którą uskarża się Rząd J. K. Mości, nie sprowadza się bynajmniej tylko do listu Zinowjewa, lecz obejmuje ona całokształt propagandy rewolucyjnej, której jaskrawym przykładem jest list Zinowjewa i która czasem, jak Pan zauważył, jest ukryta, a czasem jawna. Enuncjacje Zinowjewa, ogłaszane po całym świecie, są same przez się dostatecznym dowodem propagandy, którą prowadzi III-cia międzynarodówka z wiedzą i aprobatą Rządu Sowietów. Z tym właśnie systemem Rząd J. K. Mości nie może się pogodzić, gdyż jest on niezgodny z uroczystymi zobowiązaniami, danymi przez Rząd, którego Pan jest przedstawicielem.

Nota Mac Donalda z 24.X r. b. stwierdzała, że kto zna stosunki w komunistycznej międzynarodówce, ten nie będzie wątpił o ścisłych wzajemnych stosunkach tej organizacji z Rządem Sowietów. W dalszym ciągu nota Mac Donalda wspominała, że żaden Rząd na świecie nie zgodziłby się na tolerowanie postępowania Rządu, z którym znajduje się w poprawnych stosunkach dyplomatycznych, a który zezwalałaby na działalność organizacyjną związaną z nim organizacją propagandystyczną, zachęcającą, a nawet nakazującą poddanyemu angielskim organizowanie i przygotowywanie rewolucji dla obalenia istniejącego Rządu. Fakty te są stwierdzone. Byłoby pożądane, aby Rząd Sowietów we własnym interesie rozważył starannie skutki tego stanu rzeczy”.

Chamberlain wysłał również do Rakowskiego odpowiedź na notę Sowietów z dn. 27 ub. m., domagającą się ukarania osób urzędowych i prywatnych, które przyczyniły się do ogłoszenia listu Zinowjewa. Chamberlain stwierdza, że nie ma on zamiaru bynajmniej zmienić decyzji, zakomunikowanej już poprzednio Rakowskiemu przez Mac Donalda, iż nota Sowietów jest tego rodzaju, że Rząd J. K. Mości nie może jej przyjąć do wiadomości.

## Sprawa odroczenia dyskusji nad protokołem genewskim.

### KONFERENCJA HERRIOTA.

Paryż, 21 listopada. (PAT.) „Matin” dowiadyuje się, że na konferencji, jaką odbył Herriot na Quai d'Orsey z Leonem Bourgeois, Briandem i Paul Boncour'em, rozpatrywano sytuację, jaka wytworzyła się na skutek żądania Anglii, aby na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów nie rozpatrywano sprawy protokołu genewskiego; dziennik dodaje od siebie, że teza francuska pozostaje nadal niezmienną; zdaniem dziennika, nie jest jeszcze bynajmniej wykluczona ratyfikacja protokołu genewskiego przez Włochy, Japonję, a w końcu i przez Anglję.

### GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 21 listopada. (PAT.) „Ere Nouvelle”, omawiając notę angielską, domagającą się odroczenia dyskusji w Radzie Ligi Narodów nad protokołem genewskim, pisze: Jest rzeczą widoczną, iż bez przystąpienia do protokołu dominijów i Stanów Zjednoczonych, a więc całego świata anglosaskiego, protokół ten istnieć nie może.

## Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Genewa, 21 listopada. (PAT.) Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił komunikat, który m. in. podaje: 32 sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Rzymie dn. 8 grudnia r. b. pod przewodnictwem przedstawiciela Brazylii, p. de Mello Franco. Prowizoryczny porządek dzienny tej sesji przewiduje szereg spraw, dotyczących głównych zagadnień z dziedziny działalności Ligi Narodów, a więc spraw politycznych, prawnych, administracyjnych i humanitarnych. W większości tych spraw idzie o wprowadzenie w życie przez Radę Ligi rezolucji, powziętych przez Zgromadzenie we wrześniu r. b. Podobnie, jak lat ubiegłych,

Jest tedy rzeczą ważną, pisze dziennik, aby Francja zbyt pośpiesznie i nieogłędnie nie niszczyła systemu istniejących sojuszów, nie pozbywała się możliwości zawierania nowych sojuszów, zarysowujących się w chwili obecnej.

### GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

London, 21 listopada. (PAT.) Komentując wybór Chamberlaina na przedstawiciela Wielkiej Brytanji na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów, dzienniki liberalne podkreślają, że wybór ten dowodzi, że rząd angielski przywiązuje do sprawy protokołu genewskiego wyjątkową wagę. „Daily News” i „Westminster Gazette” aprobują życzenie Anglii co do odroczenia rozpraw nad protokołem genewskim. „Westminster Gazette” zapytuje, czy Liga Narodów nie zrobiłaby lepiej, gdyby zajęła się usunięciem przyczyn, które wywołują stan napięcia w Europie Wschodniej, zamiast szukać zabezpieczenia i gwarancji przed iluzorycznym niebezpieczeństwem niemieckim dla Francji i Belgii.

## Zgon gubernatora Sudanu.

Kair, 21 listopada (PAT). Gubernator Sudanu Leo Staack zmarł.

London, 21 listopada. (PAT.) Kula rewolwerowa, którą wydobyto z ciała sir Leo Stacka, była typu dum-dum. 2-ch kierownik angielskiej policji odmówił prowadzenia śledztwa, wobec czego rząd egipski będzie odpowiedzialny za ujęcie i ukaranie złoczyńców.

London, 21 listopada. (PAT.) Król Jerzy i minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain przesłali telegramy kondolencyjne rodzinie zmarłego sir Leo Stacka. Pułkownik Hudleston obejmie tym-

czasowo dowództwo armji w Egipcie, a sir Wasey Sterry obejmie stanowisko gubernatora Sudanu. W związku z zabójstwem sir Leo Stacka, wysoki komisarz lord Allenby odbył dziś dłuższą konferencję z królem Fuadem. Zaglul pasza w odezwie do ludności stwierdza oburzenie rządu i narodu egipskiego z powodu zamachu.

London, 21 listopada (PAT.) Rząd angielski ogłosił pojutrze, jednocześnie w Londynie i Kairze, zarządzenia, jakie zostaną powzięte w stosunku do rządu egipskiego w związku z morderstwem sir Leo Stacka.

## Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 21 listopada. (PAT.) Dziś rozpoczynają się, po przerwie, rokowania handlowe francusko-niemieckie.

Paryż, 21 listopada. (PAT.) Ambasador niemiecki, von Hoesch odbył naradę z

Seydeux, członkiem delegacji francuskiej do rokowań handlowych z Niemcami. Von Hoesch oświadczył delegatowi francuskiemu, iż rząd Rzeszy rezygnuje ze stawianego uprzednio warunku podporządkowania zawarcia układu handlowego zniesieniu taksy 26% od niemieckich towarów importow-



# KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 10,8, najniższa — 3,6. W Zakopanem śnieg, cisza, temperatura zrana — 4°, najwyższa — 2°, najniższa — 4°, pokrywa śnieżna 13 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, zrana mglisto, miejscami drobne opady, na południu śnieg, temperatura nieco wyżej 0°, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

**Warsz. Koło Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego.** Z początkiem b. m. zawiązało się w Warszawie Koło Miejsce Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego, z siedzibą w Boryslawiu Koło Warsz. grupie pracowników umysłowych wszystkich towarzystw naftowych na terenie Warszawy i ma na celu obronę spólnych interesów tak materialnych, jak i kulturalnych zrzeszonych członków.

Ogólny Zw. Zaw. Pracowników Przem. Naftowego, do którego Koło Warsz. należy, liczy zwyż 3,000 członków w Zagłębiu Boryslawskim, Krościńskim, Bitkowskim, w Dziedzicach, we Lwowie i w Warszawie.

**Likwidacja „Tygodnia Akademika”.** Zarząd T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W. zawiadamia niniejszym wszystkie koleżanki i kolegów, iż likwidacja wszelkich spraw, związanych z „Tygodniem Akademika”, powinna być bezwzględnie zakończona najpóźniej do soboty, dn. 29 b. m. Pieniądze za znaczki, oraz znaczki niesprzedane należy zwrócić jaknajprędzej, opieszali będą pociągnięci do odpowiedzialności przed Sądem Honorowym. Dyżury codziennie 1 — 2 i 6 — 7 popoł. w lokalu „Bratnia Pomoc”.

**Loterja akademicka.** Loterja fantowa, zorganizowana podczas tegorocznego „Tygodnia Akademickiego” na rzecz budowy Domów Akademickich, przyniosła bardzo pokazne rezultaty finansowe. Termin loterji został przedłużony do dn. 23 b. m. Jak wynika z ogólnych sprawozdań i wiadomości, które docierają do Rady Naczelnej pomocy młodzieży, sprzedaż biletów loteryjnych na prowincji idzie dobrze i wszystkie one zostaną wkrótce sprzedane. Ogółem w rozprzedaży znajduje się około 370,000 biletów, z czego Komitet Loterji w Warszawie sprzedał 250,000. Wpływ brutto obliczany jest na 370,000 złotych, które po potrąceniu podatku skarbowego i kosztów organizacji, zakupu fantów i t. p. przyniosą około 300,000 złotych czystego zysku.

Komitet loterji przystępuje obecnie do wydawania fantów wygranych, które otrzymać można w magazynach przy ul. Lwowskiej 12, według ułożonego i ogłoszonego planu wydawania.

Najważniejszymi fantami los obdarzył przedstawiciel inteligencji pracującej, która największy udział w loterji przyjęła. Poza szczęśliwymi właścicielami wygranego samochodu, zgłosił się onegdaj p. Jan Zebrowski, właściciel magazynu bławatnego w Krasnymstawie, który okazał się właścicielem konia z amerykańkanem. Konia wierzchowego z siodeł wygrał p. Mieczysław Suszo, urzędnik państwowy.

**Koncerty T-wa Krzewienia Muzyki.** T-wa Krzewienia Muzyki, mające na celu popularyzowanie muzyki przez urządzanie tanich koncertów, daje jutro w sali Pompejańskiej w hotelu Europejskim o godz. 12 w poł. drugi poranek Szopenowski. Program wypelni prof. Aleksander Michałowski, a o 8 wiecz. wieczór poświęcony M. Karłowiczowi z udziałem p. Comte-Wilgockiej, prof. Barcewicza i zespołu wokalnego p. Zbońskiej-Ruszkowskiej (p. p. Paszkowska, Koszutska, Strzelecka), Akompaniament J. Lefeld Kierownik artystyczny L. M. Rogowski.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.** „Walery Briusow”. Dziś o godz. 4,15 na powyższy temat odbędzie się odczyt p. Zofji Dubnow-Ehrlichowej w lokalu Strzechy Akad., Nowy Świat Nr 21. Bilety przy wejściu.

**Tow. Higieny Praktycznej im. Bolesława Prusa.** Tow. Higieny Prakt. im. Bol. Prusa organizuje w dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przem. i Roln., Krak. Przedm. 66, odczyt p. „Co to są witaminy”, ilustrowany przezroczami, który wygłosi prof. K. Funk, twórca nauki o witaminach, współpracownik College of Physicians and Surgeons, Columbia University, w New Jorku i Instytutu Pasteura w Paryżu, obecnie kierownik oddziału chemicznego w Państw. Szkole Higieny.

**Wrażenia z Polskiej Wyprawy Zoologicznej do Brazylii.** Odczyt na temat powyższy wygłosi p. Tadeusz Jaczewski dziś o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przem. i Rolnictwa. Będzie to III-ci odczyt Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu. Bilety na miejscu od godz. 7 wiecz.

**Wieczornica tawarzyńska.** Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica tawarzyńska dla członków i wprowadzonych gości.

**WYCIECZKI.**

Z Akad. Koła Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 23 b. m., odbędzie się wycieczka do podziemi winiarni Fukiera. Zbiórka o godz. 11 r. przy kolumnie Zygmunta.

**WYPADKI.**

**Okradzenie naczelnika kurjerów dyplomatycznych.** Przy ul. Malej Nr. 4 do mieszkania p. Jana Kwiatkowskiego, naczelnika kurjerów dyplomatycznych przy ministerium spraw zagranicznych, w czasie nieobecności domowników, dostali się za pomocą wtrycha lub podobionego klucza, niewykryci złodzieje i skradli: 550 dolarów, 1,100 koron

## Ruch robotniczy Z życia partji

ZJAZD DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH  
P. P. S.

odbędzie się nieodwołalnie w Warszawie dn. 7—8 grudnia r. b.

Do referatów już poprzednio ogłoszonych przybył referat tow. Baryki na temat „Miejskie Wydziały Aprowizacyjne i nasz stosunek do nich”.

Przypominamy, że obowiązek uczestniczenia w Zjeździe mają wszyscy towarzysze-członkowie magistratów i przyzdyjów Frakcji Radnych oraz delegaci po jednym na pięciu członków Frakcji, przyczem ułamek liczy się za całość.

Mieszkania będą zarezerwowane tylko dla tych, którzy zgłoszą swe zapotrzebowanie przed 1 grudnia r. b.

Centr. Wydz. Samorz. P. P. S.

52 ODCZYTY

wygotoszą najwybitniejsi uczeni, literaci, artyści, politycy polscy.

Odczyty odbywać się będą co czwartek o godz. 7 wiecz. cały zysk przeznaczony na Warszawski Dom Ludowy. Bilety na poszczególne odczyty nabywać można, Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz.

O. K. R. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie O. K. R.-u Warsz. Podm. odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 10 rano, Al. Jerozolimskie 6. Obecność wszystkich konieczna.

W sobotę, dn. 22 b. m.

Egzekutywa OKR. O godz. 4 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

## Ruch zawodowy

**Zakończenie strajku urzędników „Silva-Plany”.** Jak doniesiliśmy przed kilku dniami, wybuchł w dniu 13 b. m. strajk urzędników technicznych i administracyjnych w tow. naftowym „Silva-Plana” w Boryslawiu, z powodu tego, że jenerałny dyrektor, dr. Stroll, masowo wypowiedział wszystkim urzędnikom dotychczas obowiązujące umowy. Strajk ten został w dniu 18 b. m. zlikwidowany i zakończył się pełnym zwycięstwem pracowników, których warunki we wszystkich punktach zostały przyjęte. Na pomysły ten wynik złożyło się kilka momentów, a mianowicie: solidarne i stanowcze wystąpienie urzędników, autorytet Zespołu Związków, który poruczoną mu sprawę prowadził nader umiejętnie i celowo i taktowna interwencja naczelnika Urzędu Górniczego w Drohobyczu, p. d-ra Markiewicza.

**Związek Robotników Przem. Metalowego.** Posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych odbędzie się we wtorek, dn. 25 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53. Wstęp na salę obrad dozwolony za okazaniem książeczki członkowskiej.

Za Zarząd Okręgowy:

A. Teller, przewodniczący.  
M. Hołman, sekretarz.

**Sekretariat Okręgowy Zw. Zaw. Robotników Przem. Chemicznego** zawiadamia, że Oddział Związku Warszawa I mieści się przy ul. Wojskiej Nr. 44 m. 44. Dnia 23 b. m. o godz. 10 rano w tymże lokalu odbędzie się konferencja delegatów okręgu warszawskiego Zw. Zaw. Robotn. Przem. Chemicznego i Pokr.

**Związek Cukierników** zawiadamia, że w poniedziałek, dn. 24 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne zebranie subiektyw i mistrzów fabrycznych w sprawie umowy zbiorowej z fabrykami. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zielnej 41.

„Cukiernik”, organ Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukierniczego. Po 10-miesięcznej przerwie wyszedł Nr 6 „Cukiernika”. Pismo to wychodzić będzie 2 razy w miesiącu, t. i. 15-go i 1-go.

**ZLIKWIDOWANIE ZATARGU PIEKARSKIEGO W ŁODZI.**

Robotnicy otrzymali 21% podwyżki.

Zatarg pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami piekarskimi w Łodzi został dn. 20 b. m. zlikwidowany. Z góra miesiąc m. Łódź znajdowało się pod groźbą strajku piekarzy. Na skutek interwencji Zarządu Głównego, została dn. 14 b. m. zwołana konferencja, która jednak nie dała pozytywnych wyników z powodu nieustępliwości przedsiębiorców. Dnia 20 b. m. odbyła się ponowna konferencja, w której brał udział przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego, tow. Edmund Morawski. Przewodniczył Okręgowy Inspektor Pracy, p. Wołkiewicz. Po długich targach i żalach ze strony właścicieli na złą konjunkturę, robotnicy otrzymali 21% podwyżki (żądali 25%).

Stwierdzić należy, iż piekarze w Łodzi, mimo podwyżki, zostali daleko w tyle poza Warszawą. Przyczyną tego jest to, że organizacja zawodowa w Łodzi pod względem organizacyjnym pozostawia dużo do życzenia.

Może po tej akcji robotnicy piekarscy w Łodzi zrozumieją, że zdobyć lepsze warunki pracy można tylko wtedy, gdy się ma silną organizację.

**Związek Metalowców.** Staraniem Wydziału Oświatowego Związku Metalowców jutro odbędzie się wycieczka do Gazowni, którą prowadzić będą

inżynier gazowni, Zbiórka o godz. 10 rano przed bramą Gazowni przy ul. Skierniewickiej. Bilety w cenie 25 gr. są do nabycia w Ewidencji Związku od 4 — 8 i na wycieczce.

## Ruch kult.-oświatowy.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY  
SOCJALISTYCZNEJ.

Doroczne zebranie walne Z. N. M. S. odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 rano (punktualnie). Na porządku dziennym: Sprawozdanie i wybór nowego zarządu. Obecność konieczna.

**Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.** Zebranie Komisji Propagandy odbędzie się w sobotę, dn. 22 b. m., o godz. 5 popoł. Wszyscy członkowie Komisji proszeni są o punktualne przybycie.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

**Wycieczka na Górny Śląsk.** W dniach 7 i 8 grudnia (niedziela i święto) odbędzie się wycieczka na Górny Śląsk. Wycieczka wyruszy z Warszawy 6 grudnia wieczorem. Powrót 9 grudnia rano. Zwiedzane będą miasta: Katowice, Huta Królewska, Mysłowice, Wielkie Hajduki i in., oraz szereg zakładów przemysłowych.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretariat Oddziału Warsz. TUR. Oplata za udział w wycieczce wynosi 25 zł. dla członków TUR 28 zł. (koszta kolei, tramwajów i noclegów). Przy zapisie należy wpłacić 10 zł. Zgłoszenia będą przyjmowane do 24 b. m.

**Górny Śląsk, jego przemysł i ludność.** W związku z wycieczką robotników warszawskich na Górny Śląsk, odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. odczyt tow. Michała Kaczorowskiego p. t. „Górny Śląsk, jego przemysł i ludność”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp wolny.

**Wycieczka do budowy tunelu.** W niedzielę, dn. 23 b. m., odbędzie się wycieczka do robót przy budowie tunelu w Al. 3 Maja. Zwiedzany też będzie nowy wiadukt kolejowy. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków TUR, 40 gr.) nabywać można w Sekretariacie TUR. Liczba uczestników ograniczona do 25. Zbiórka o godz. 10 punktualnie w bramie OKR., Al. Jerozolimskie 6.

**Kurs samorządowy T. U. R. w Pruszkowie.** W niedzielę, 23 b. m., wykładu nie będzie. We wtorek, 25 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się pierwszy wykład tow. posia Pragiera z cyklu „Skarbość komunalna” (lokal szkoły Stow. Mechaników).

**Odczyt tow. Czapińskiego o Tolstoju.**

W niedzielę dn. 16 b. m., w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa tow. pos. Czapiński wygłosi odczyt o twórczości Tolstoja. Sala Muzeum zapełniona była do ostatniego miejsca. Ciekawego i gruntownie opracowanego odczytu wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem.

Odczyt urozmaicili artyści scen warszawskich, pp. A. Zelwerowicz i St. Jaracz, pięknie odtwarzając wyjątki z dzieł Tolstoja. Mianowicie, p. Zelwerowicz odczytał wyjątki z „Żywego Trupa” i „Sonaty Kreutzerowskiej”; a p. St. Jaracz — wyjątki z „Żywego Trupa” i „Zmartwychwstania”.

**Najtańszy Teatr w Warszawie**

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

W. SHAKESPEARA

„Opowieść Zimowa”

„DZIECKO”

W sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) dnia 23 listopada **punktualnie** o godz. 1-iej po południu

**Janusz Korczak**

wygotosi 3-ci z kolei odczyt z cyklu

„Dziecko”

p. t. „Współżycie dzieci z dorosłymi”

Pozostałe bilety przy wejściu.

**TRAN Świeży**  
w najlepszym gatunku

poleca Tow. Rkc. Fr. Karpiński.

**NEO-POSPATYNA** Gra K. WENDY  
jest uznana za najlepszą odżywkę

dla dzieci, starszów i rekonwalescentów  
Żądać wszędzie.  
Anteka, Warszawa, Krak.-Przedm. 45.

**Życie gospodarcze.**  
Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5,174  
Franki francuskie za 100—15,55  
Funtów angielskie za 1—24,08  
Florenty holend. za 100—2,875  
Kof. czesko-słow. za 100—15,54  
Franki szwajc. za 100—10,20  
Korony austr. za 100 0/0—7,33 i pół  
Lity włoskie za 100—2,63  
Franki belgijskie za 10—25,24

wanych do Francji. Jednocześnie ambasador niemiecki dał wyraz nadziei, iż taksa ta zostanie w przyszłości przez komitet dla przelewu spłat zniesiona, jako środek, niedający się pogodzić z planem Dawesa.

## St. Zjednoczone a konferencja finansowa w Paryżu.

Paryż, 21 listopada. (PAT.). „Petit Parisien” donosi z N. Jorku: Wyżsi urzędnicy w Waszyngtonie oświadczają, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych na konferencji finansowej w Paryżu, która ma zająć się kwestją podziału spłat odszkodowawczych, odmówią wzięcia udziału w obradach nad kwestją długów międzysojusznicznych.

## Zajścia w Singapurze

London, 21 listopada. (PAT.) W Singapurze doszło do starcia pomiędzy miejscową ludnością a hindusami. Powodem zajęć były pogłoski o porwaniu dzieci przez hindusów. Kilku hindusów i jeden chińczyk zostali zabici. Zdaniem policji osoby, rozpowszechniające te nieuzasadnione pogłoski, miały jedynie na celu wywołanie niepokojów.

## Stresemann ułęk wypadkowi samochodowemu

Ludwigshafen, 21 listopada. (PAT.). Minister spraw zagranicznych, Stresemann, uległ wczoraj wieczorem wypadkowi samochodowemu, przyczem doznał lekkiego wstrząśnienia nerwowego. Pomimo tego wkrótce po wypadku Stresemann wygłosił przemówienie na zgromadzeniu wyborczym.

## Sprawy polsko-gdańskie

REKURSY DO LIGI NARODÓW.

Gdańsk, 21 listopada (PAT.) W związku z szeregiem decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów, wydanych ostatnimi czasami, Polska i Gdańsk założyły w dniu 20 b. m. rekursy do Ligi Narodów.

Gdańsk odwołuje się w sześciu sprawach a mianowicie: 1) w sprawie rozciągnięcia ustawy o cłach wywozowych polskich na obszar Gdańska, 2) w sprawie określenia terytorjum portowego dla działalności policji państwowej, 3) w sprawie konferencji pocztowej w Sztokholmie, 4) w sprawie budowy promu na Holm, 5) w sprawie przysłała przedstawicieli gdańskich do konsulatów polskich, 6) w sprawie podziału taboru Wisły.

Polska założyła 4-ry rekursy: 1) w sprawie ratyfikacji umów polsko-gdańskich, 2) w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Die Danzig”, 3) w sprawie konferencji pocztowej w Sztokholmie, 4) w sprawie podziału taboru Wisły. Niektóre z powyższych spraw mają być jeszcze przedmiotem rokowań między Polską a Gdańskiem przy udziale przedstawiciela Ligi Narodów p. Colbana.

## Reymont w Paryżu.

Paryż, 21 listopada (PAT.) Przybył tu Władysław Reymont w towarzystwie małżonki. Znakomitego pisarza powitali na dworcu przewodniczący, sekretarz generalny i skarbnik Syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którzy złożyli w imieniu towarzystwa gratulacje z powodu uzyskania tak zaszczytnego odznaczenia. Przybyli nadto na dworzec na powitanie Reymonta przedstawiciele poselstwa polskiego Towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigracji oraz innych instytucji polskich w Paryżu.

Reymont zabawi w Paryżu kilka dni w celu poddania się badaniom lekarzy, poczem uda się na południe Francji, gdzie zamierza pozostać przez całą zimę.

## Doktorant jedzie

Katowice, 21 listopada. (PAT.). Dziś po południu państwo Paderewscy wyjechali z Katowic do Poznania.

Nad wybrzeżami Marokka szaleją w dalszym ciągu gwałtowne burze, uniemożliwiając komunikację z Tetuanem.

## Prowincja.

Z YCHLIN.  
(Kor. własna).

Dn. 26 października, staraniem miejscowego Komitetu PPS odbył się w sali straży ogniowej odczyt tow. sen St. Siedleckiego na temat „Ruch robotniczy w Polsce”. Sala była szczerze wypełniona słuchaczami, którzy odczytu wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w tym dniu miały się odbyć 2 odczyty, z okazji sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, a nie odbyły się z powodu tego, że nie przybyli nawet zainteresowani z Komitetu urządzania odczytów. Wobec tego tow. sen St. Siedlecki wygłosił również odczyt o Sienkiewiczu. Jak widać, klasa robotnicza tak dalece straciła zaufanie do Chłony, że nawet nie chce słuchać odczytów, wygłaszanych przez ich prelegentów.



czeskich, 5 funt. angielskich, 500 dynarów, 300 mk. chińskich, 300 mk. estońskich, 300 rb. lotewskich, 200 zł, 11 mk. niemieckich, 5 sztuk biżuterii złotej i srebrnej, 452 szt akcji różnych towarzystw oraz pewną ilość materiałów lokciowych. Ogólna wartość skradzionych pieniędzy i przedmiotów uszkodzonych oblicza na 15,000 zł.

Ucieczka chorego z zakładu. Przy ul. Dolnej w Mokotowie z zakładu p. n. „Marjówka” dla nerwowo i umysłowo chorych zbiegł przebywający tam na kuracji chory umysłowo, Leon Janczewski, obywatel majątku Leszcze pow. Kołskiego, zamieszkały przy ul. Ossolińskich 6.

Młodociany nożowiec. Podczas bójki między chłopcami jeden z nich, 12-letni Jan Feliks Goszczyński, ugodził nożem kolegę swego, 12-letniego Stanisława Wądołowskiego, zadając mu ranę w lewą stronę szyi. Ranionego przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Śmierć przy pracy. Podczas ścinania drzewa w lesie państwowym w gm. Czajkowie, 19-letni Wojciech Kordek, robotnik, został przygnieciony spadającą sosną i poniósł śmierć na miejscu.

Tragiczna śmierć małżonków. 35-letnia Marjanna i 40-letni Jan, małżonkowie Pawłowscy, mieszkańcy wsi Wąsików pow. Warszawskiego nocy wczorajszej podążali drogą gminną na własnym wozie do Warszawy na targ. Ponieważ noc była ciemna i cała droga była zasypana śniegiem, przeto powożący Pawłowscy, znajdując się na terenie gm. Radzikowa w pow. Błońskim, jadąc na wpeł we śnie nie zauważył, że koń nagle skręcił z drogi do rowu. W jednej chwili wóz wyrzucił się do góry kołami, tak fatalnie, że małżonków przygnieciono. Ponieważ w pobliżu nie było żadnej pomocy, przeto Pawłowscy ponieśli śmierć wskutek zgniecenia brzucha i piersi. Dopiero w kilka godzin potem, już o świcie, jadący mieszkańcy Radzikowa, widząc wyrzcony w rowie wóz ze stojącym przy nim koniem, podnieśli natychmiast wóz, lecz małżonków znaleźli już martwych. Zmarli tragiczną śmiercią Pawłowscy pozostawili pięcioro drobnych dzieci.

Przygniecioną buforami. Przy ul. Jagiellońskiej Nr. 52, w czasie pracy, została przygniecioną buforami wagonka robotnica, 28-letnia Maria Dągowska. Lekarz Pogotowia stwierdził płułeczenie klatki piersiowej i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### Z sądów.

#### Za szpiegostwo i komunizm.

W sprawie 11 młodocianych komunistów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej, Sąd Okręgowy, po trzydniowych rozprawach wydał wczoraj późnym wieczorem

#### wyroki

skazujący Moszka Finkelszteina na 10 lat ciężkiego więzienia, Abrama Libermana na 6 lat ciężkiego więzienia, Moszka Sternberga i Szlamę Hendlera po 2 lata ciężkiego więzienia, Jakóba Ziegelmana na 1 rok więzienia, Józefa Lengera na 4 lata więzienia, Jakóba Weichmana na rok ciężkiego więzienia. Uniewinnieni zostali Izrael Beim, Szlama Rosenberg, Haskiel Krug i Pinkes Minz.

#### Echa zajść listopadowych.

W czwartek, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, pod przew. sędziego Kaczmarskiego,

odbyła się rozprawa przeciw pomocnikowi murarskiemu Stanisławowi Haja, ur. w Podgórzu w r. 1906, o zbrodnię gwałtu publicznego z art. 81, 82 i 87. Haja oskarżony jest o to, że 5 listopada 1923 r. obrzucał policję konną na ul. Dunajewskiego kamieniami.

Po przeprowadzonej rozprawie Haja skazany został na 3 lata więzienia. Oskarżał prok. dr. Stapor

#### SĄD DORAŻNY.

(PAT) Sąd dorażny w Dębnie skazał dn. 19 b. m. mieszkańca kolonii Zagaje w pow. Dubieńskim, Pawła Derkacza, na karę śmierci za to, że, należąc do bandy zorganizowanej w celach rozboju, dn. 25 października r. b. dokonał zbrojnego rabunku konia posterunkowemu Morozkowi, a zatrzymany wraz z koniem tym przez przodownika policji państwowej, Jaszczynskiego, wystrzałem z karabinu, a następnie w rewolweru, usiłował pozbawić go życia. Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie skazanego. Pan Prezydent Rzplitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano w dniu następnym.

### Teatr i muzyka.

#### ZESPÓŁ TACJANY WYSOCKIEJ W TEATRZE IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

Teatr Bogusławskiego, może pierwszy, jedyny i pod tym względem najwspółczesniejszy w Polsce, dąży do wpojenia w aktorów poczucia „ruchu rytmicznego; przyświeca mu zapewne nowoczesnie pojęty ideał wagnerowskiego „Gesamtkunstwerku”.

Ten związek z rytmiką jest, co prawda, narazie jeszcze raczej zewnętrzny i przejawia się między innymi, w ścisłym kontakcie z zespołem tanecznym Tacjany Wysockiej, w udzielaniu częstej gościnności tańców

Temu zawiązujemy także ostatni poranek niedzielny.

Rezultaty, jakie osiąga p. Wysocka, są najbardziej przekonującym, najsilniejszym argumentem za słusznością metody dalkrozwskiej. Sprawność techniczna, elastyczność i harmonijność ruchów, precyzja rytmiczna i zgodność ensemblowa całego zespołu są — od pokazu do pokazu — w sposób oczywisty coraz doskonalsze.

Jednak pozwoliłem sobie dawniej już wyrazić obawę, aby tańiec, któryś ię z rytmiki dalkrozwskiej wykluta, nie znalazł się w ślepej uliczce, tej samej, co tańcie baletowy, aby jego aparat ruchowy nie stał się takim samym jak w baletcie, zamkniętym słownikiem wyrazów: że te wyrazy są przeważnie inne, to nie zmienia postaci rzeczy. Chodzi o to, aby wogóle nie było stałego słownika.

To jedna refleksja, którą wywołuje ustalający się typ kompozycji p. Wysockiej.

Drugie zastrzeżenie zasadnicze dotyczy „komponowania” według tego właśnie typu — mazurów, krakowiaków i t. p. tańców, jaknajbardziej różniących z pewną obyczajowością. Nie można tańczyć mazura z „Halki”, najklasyczniejszego z mazurów, ani krakowiaka — w strojach dalkrozwskich. Te tańce akuratnie nie mogą być sty-

## SPOTYKACZ SZUSTOWA

### NA RATY

na warunkach najdogodniejszych. Zaliczka według możliwości płatniczej poszczególnego klienta.

#### Ubiory męskie — Okrycia damskie

Jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia.

Wielki wybór: Gabardiny, Kamgarnów, Bostonów, Velourów i Szewiotów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Uwaga. Własna pracownia na miejscu.

### Warszawska Wytwórnia Ubiorów

ul. Długa Nr. 31 m. 14, I piętro, front.

lizowane, traktowane, jako ekspresja taka, jaka się komukolwiek podobać może, ale muszą być traktowane w sposób jednaki. Nie wystarczy zachować z nich — tylko rytm i parę min. zwyczajowych. Jest to to samo, co wrywanie rośliny z korzeniami z gruntu, na którym wyrosła, aby ją zasadzić na gruncie całkiem obcym. Te pomysły uważam za chybione. Doskonały był akompaniament: p. Sztompki J. R.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 4 popoł. dla zakładów naukowych „Halka”; wieczorem „Tosca” i divertissement baletowe. W niedzielę o 3 popoł. balety: „Wieszczka lalek”, „Postój kawalerji” i „Wesele na wsi”; wieczorem „Faust”. W poniedziałek „Eros i Psyche”.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”. Teatr Letni. Dziś premiera komedji St. Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamebeina”.

Teatr Mały. Codziennie „Śmierć kochanków”. W niedzielę o 4 popoł. „Świt, dzień i noc”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Opowieść zimowa”. W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. „Podróż po Warszawie”.

Teatr Nowości. Codziennie grana z powodzeniem „Hrabina Marica” z Kozimierą Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. Dziś premiera „Głośnej sprawy”. Jutro o 12 w poł. premiera bajki B. Hertzla p. t. „Zakłete trzewiczki”; o godz. 4 popoł. „Malżeństwo Loli”.

Teatr Praski. Dziś premiera „Wesołej praczki”. Jutro o godz. 12½ w poł. „Ogniem i Mieczem”; o godz. 4 popoł. „Pani Wołodjowska”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały nowy program z rewią „Precz z Grabskim” na czele Gościnne występy w Operze. Repertuar gościnnych występów w Operze przedstawia się na przyszły tydzień w sposób następujący: wtorek — „Otello” z p. Umberto Urbano sroda — „Aida” z tenorem p. Bełina-Skupiewskim czwartek — „Rigoletto” z p. Urbano w piątek — „Dama Piłkowska” z p. Bełina-Skupiewskim, niedziela — „Violetta” z p. Urbano. Bilety w kasie zamawiać.

Z Konserwatorium. W niedzielę, 23 b. m., o godz. 12 w poł. — pierwszy poranek w wykonaniu koncertów Konserwatorium. Program zawiera utwory: Beethovena, Schuberta, Noskowskiego i Rachmaninowa.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH. PAN. — „Miesiąc wędrówki po Polsce”.

Kino „Pan” wyświetla codziennie w południe dla młodzieży szkolnej ciekawy film pouczający, zawierający ciekawe wiadomości z dziedziny geografji, etnografji i historii Polski. Film ten utrzymany w tonie poważnym, naprawdę naukowym, może dać dużo korzyści młodzieży, będąc wyborną ilustracją do naszej geografji rodzimej.

Wszystkie zawody winny zainteresować się tym obrazem i poprzeć inicjatywę wyświetlania filmów tego typu.

Wielki film harcerski w kinoteatrze „Rococo”. W niedzielę, dn. 23 b. m., w kinoteatrze „Rococo”, Nowy Świat 67, o godz. 12 w poł. i 1,30 popoł. odbędzie się tylko dwa pokazy wielkiego filmu harcerskiego p. t. „Święto Młodzieży — Pierwszy Narodowy Zlot Harcerski”. Film ten będzie demonstrowany we wszystkich większych środowiskach Rzplitej.

### Sport.

K. S. „Polonia I” — R. K. S. „Skra I”. W związku z niedzielnym meczem „Polonia” z naszymi towarzyszymi ze „Skry”, dowiadujemy się, że mistrz Warszawy wystawia swoją drużynę w składzie następującym: Laskowski, Walczak, Czajkowski, Jagłowski, Loth IV, Krotkiewski, Loth I, Tupalski, Loth II (Janek), Bułanow II, Emchowiec.

Bilety na ten ciekawy mecz można nabywać w cenie: 2 zł. siedzące miejsca; 1 zł. stojące; 50 groszy dla młodzieży w: R. K. S. „Skra”, Al. Jerozolimskie 6 m. 3, od 7 — 9; Administracji „Robotnika”, Warecka 7; Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; firmie „Jabłoński”, Królewska 16.

Bilety wykupione na mecz z „Polonia” ważne są na mecz z „Promieniem” o godz. 2 popoł. również na boisku „Skry”. Od godz. 11 rano przygrywać będzie orkiestra.

# Konkurs.

Niniejszym Kasa Chorych m. st. Warszawy ogłasza konkurs na posady lekarzy w zakresie chorób ucha, gardła i nosa.

Godziny ordynacji: od 9 — 11 na dzielnicy I — Sołec 93, od 12 — 14 i od 18 — 20 na dzielnicy III, Mławska 6/8, od 12 — 14 i od 15 — 17 na dzielnicy IV, Żytnia 40, od 19 — 20 na dzielnicy VII, Wolska 66. Płaca po 7 złotych za godzinę.

Podania wraz z curriculum vitae, odpisami dyplomów i referencjami co najmniej 2 lekarzy z danej specjalności o przebytej praktyce, należy składać na ręce Naczelnego Lekarza Kasy Chorych — Sołec 93 do dnia 1 grudnia r. b.

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy.

## Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” nr. nr. 256, 257 i 258 zapotrzebowanie na 220 milionów etykiet jednokolorowych do pakowania tytoniów krajanych w paczki po 25 gramów i 50 gramów i zaprosiła firmy do zgłaszania ofert na warunkach, w powyższych ogłoszeniach szczegółowo wymienionych.

### Wielka Wyprzedaż

Bluzki wełn.	Zł. 6.50	Zł. 4.00	Koszule m. zef.	Zł. 6.—	Zł. 4.50
Suknie	18.00	12.00	Koszule damsk.	5.50	3.50
Koldry	8.—	5.—	Prześcieradła	6.—	4.50
Swetry	9.—	6.—	Ręczniki	2.50	1.50
Dżempory	8.—	5.—	Surówka Metr.	1.30	1.10
Chustki ciepłe	9.—	6.—	Madapolam	1.50	1.30

**B-cia Zander, Marszałkowska 88**

### Wiec ogólny

Zarząd Żydowskiej Strzeczki Akademickiej zwołuje na dzień 23 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym

Żydowskiej młodzieży akademickiej w sprawie uzyskania na budowę żydowskich domów akademickich części pobieranych na uczelniach wyższych opłat.

**Koludzy stawcie się licznie!**

### FOTOGRAFUJ SIE

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. rat. od Zł. 1.50

12 „Portrety” 2.00

Portrety wykwalifikowane

### FUTRA

na dogodnych warunkach, zakłady i marynarki fokowe, bibroty, maipie i inne oraz galanterie futrzane i skóry polecane pierwszorzędnemu zakład kufnierki.

ul. Długa 40 m. II. Tel. 236 49

Przyjmuje wszelkie roboty kufnierskie.

### 30 X 40 cm. PORTRET

z fotografii kredkowy złotych 10 pastel 15 olejny 20. Artystycznie wykonywa Irena Płatek, Sienna 13.

### Dr. M. Altfel

Zielna 12-2. Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w

### Dr. med. Hirszhorn i Kurzman

Chor. wener. płciowe (niemoc) skóry. Analizy krwi (syfilis), moczu 12-6 Pante 1-2 Sienna 1 rog Marszałkowskiej.

### ANALIZY na syfilis

Chmielna 54 Dr. med. LIPSCY

Dr. med. KATZ Zielna II do 1, 4-7, wener. skór., niemoc płc.

### WŁOSZE NA UKOBN.

Al. Obrączki ślubne daje na raty. Al. Obrączki Zegarmistrz Gutmacher. Smocza 21 mieszkanie 23.

### Baczność!

Gotówka! Ratujmy! 200 p.łł. jesiennych velurów wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, pałta, kożuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie w własnych i powierzonych materiałach garderobę i futra po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia ubrań i futer Sipsowski, Małewska, Chmielna 49 II p. front tel. 242-93.

### Gramofony

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum Bielańska 1.

### MASZYNY

do szycia „Kasprzyckiego”, Hurtowa—Dętałecznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

### Maszynę

benbenkową ładnie szyjącą sprzedam tańco Miodowa 7 m 11B

### Na gitarze,

mandolinie, białochor. wener. płciowe (niemoc) skóry. Analizy krwi (syfilis), moczu 12-6 Pante 1-2 Sienna 1 rog Marszałkowskiej.

### Nowotworzony

magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty pałta jesienne, zimowe, futra, kożuski, bekietze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga: Posłamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kolnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

### Płyty

zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

### Trocinny

naitan ej sprzedaje Al. Altuski, Dzika 40, telefon 172-53

### Uczeń

VIII ej klasy państwowej go gimnazjum udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów uczy dorosłych Łacina, polonistyka Zielna 24/7

### ZEBY

szluczne, reperacje na poczekaniu, plombowanie 5 zł oraz usunięcie bezbolesne 3 zł. Splaty częściowe Gabinet lekarsko-dentystyczny oraz laboratorjum zębów szlucznych Boczkowski k. asystent szkoły dentystycznej, Elektoralna 51

### Robotnicy

popierajcie swoje pismo codzienne.